

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniem

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.


Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3 20

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową Zł. 3 20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5 —

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola I. 4. — T. l.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77. —

Konto Poczt. Kasy Oszczędności Nr. 143.954. 

Wielkie awantury w Sejmie pruskim. „Piaśt” przeciw rządowi. - Sojusz ros.-japońsko- chiński. - Nowy napad bandy dywersyjnej. Stracenie bandyty z pod Sokala.

STRASSBURGER W WARSZAWIE.

Warszawa, 22 stycznia. (AW.) Generalny komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku Strassburger przyjęty został wczoraj przez premiera Grabskiego i ministra spraw zagranicznych, Skrzyńskiego.

ODBUDOWA KRESÓW.

Warszawa, 22 stycznia. (AW.) Pod przewodnictwem ministra Tugutty odbyła się wczoraj w prezydium Rady ministrów konferencja w sprawie odbudowy Kresów wsch. — W obradach wzięł udział wiceminister Skulski. —

GDAŃSK ZANIEPOKOJONY OPINIĄ FRANCJI.

Gdańsk, 22 stycznia. (Pat.) W tutejszej opinii publicznej, a przede wszystkim w prasie wyczuwać się daje pewne zaniepokojenie z powodu zaostrzenia się stosunków polsko-gdańskich. Prasa wyraża obawę, że mogłaby nastąpić zasadnicza zmiana stosunków. Refleksje te uwidaczniają się zwłaszcza w onegdajszej „Danz. N. Nachrichten”, a nasuwają się one pod wpływem głosów prasy paryskiej w sprawie incydentu polsko-gdańskiego, zwłaszcza z powodu doniesienia paryskiej „Information”, że leży w intencji rządu francuskiego załatwienie konfliktu polsko-gdańskiego w drodze arbitrażu. Prasa paryska — zdaniem „D. N. Nachrichten” nalega — jak widać na wycofanie sprawy z przed forum genewskiego i przekazanie jej innej instancji. Byłoby to nowa interpretacja konwencji paryskiej. —

ŻĄDANIA BEZROBOTNYCH.

Łódź, 22 stycznia. (AW.) Po przyznaniu wyrokiem arbitrażu 10-proc. podwyżki robotnikom przemysłu włókienniczego, bezrobotni otrzymujący zapomogi zwrócili się z żądaniem podniesienia skali zapomóg również o 10 procent.

Straszliwa katastrofa kolej. pod Herne.



Całkowicie zderżotane wagony pociągu osobowego.

Niemcy zaproponują Francji pakt gwarancyjny?

Wiedeń, 22 stycznia. (Pat.) „N. Fr. Presse” donosi z Paryża: Berliński sprawozdawca „Petit Parisien” donosi swojemu dziennikowi że w pewnych kołach dyplomatycznych w Berlinie obiega pogłoska, iż istnieje zamiar proponowania Francji wzajemnego

paktu gwarancyjnego; aczkolwiek o treści takiego paktu nie jeszcze nie wiadomo, to jednak sądzi „Petit Parisien”, że byłby on taki, jak proponował gabinet Kuhna, który co prawda nie obejmował nienaruszalności granicy polsko-niemieckiej.

DZIERŻYŃSKI NASTĘPCA TROCKIEGO.

donosi z Rygi, że na następcę Trockiego na stanowisko szefa armii czerwonej unatrzoną jest Dzierżyński.

Wiedeń, 22 stycznia. (Pat.) „Arbeiter Ztg.”

Smutny kalendarz i powolna rekonwalescencja.

Polska znajduje się w stanie procesu sanacji finansowej, jest jak gdyby rekonwalescentem. Dlatego dla uspokojenia opinii publicznej konieczne są co jakiś czas biuletyny lekarza, którego rolę odgrywa minister skarbu. —

Możemy już dziś śmiało powiedzieć, że operacja się udała, zachodzi tylko obawa, żeby pacjent po operacji z wycieńczenia... No tak źle oczywiście nie jest, ale, żeby pacjent z powodu wycieńczenia długo nie był w stanie swobodnie się ruszać i podejmować samodzielne kroki. Minister skarbu mówił więc raz jeszcze o przebiegu kuracji i przedstawił program leczenia na przyszłość.

Minister stwierdził przedewszystkiem — i do tego miał pełne prawo — że operacja się udała. „Proroctwa, że zbliża się już wpuł do 12-tej, okazały się zupełnie płonnymi“. — Istotnie i tu pokazało się — jak premier zaznaczył — że Polska to jest wielka rzecz. Natomiast nasuwa się palące pytanie, co dalej? „Jaka jest sytuacja gospodarcza?“ Należy się uznać min. skarbu, że pytanie to nareszcie postawił. Ale w odpowiedzi na to pytanie przebieła się właśnie zasadnicza zmiana tomu w ocenie sytuacji.

Dotychczas min. Grabski mówił zawsze: będzie dobrze; teraz powiada bez ogródek: w następnych miesiącach będzie źle, będzie gorzej. W lutym będzie gorzej, niż w styczniu, w marcu gorzej, niż w lutym, w kwietniu trochę lepiej, w maju i czerwcu znowu gorzej. Słowem niewesoły kalendarz.

Ale i za to należy się wdzięczność ministrowi skarbu, że nie mydli obywatelom oczu i wyzbywa się takiego optymizmu, który nie jest dobrym. Pesymizm jego to nie jest właściwie pesymizm, lecz patrzyenie prawdziwie w oczy przy równoczesnej wierze w co? W cud? Z powiedzenia o pensjach lutowych dla urzędników, które się znalazły, choć mogło ich nie być — jak sam minister zapewnia — tak by wyglądało. Trzeba bowiem przyznać, jakiegoś planu sanacji stosunków gospodarczych minister skarbu nie podał. To, co min. Grabski mówił o samorządzie gospodarczym, zawierało mało konkretnej treści. Również i to, co minister skarbu powiedział o polityce celnej, nie wychodziło poza bardzo banalne ogólniki. Konkretniej tylko nieco wypowiedział się min. Grabski o podatku obrotowym. Trochę pociechy usiłował wła-

minister Grabski nadzieją zwiększonego kredytu. —

Ustępem bodaj najcharakterystyczniejszym przemówienia było zaznaczenie, że minister skarbu nie będzie fałszował piętędzy, czyli że nie dopuści pod żadną postacią do inflacji. Jest to bodaj najbardziej pozytywny punkt całej polityki min. Grabskiego, w czem doznaje poparcie ze strony dyrektora Banku Polskiego. Prawicowi ekonomiści z postem Zdziechowskim na czele snują ciągle plany ukrytej inflacji, np. w postaci rentowego złotego. —

Z przemówienia min. Grabskiego nie możemy nabrać przekonania, żeby rekonwalescencja skończyła się szybko. Nie tylko dlatego, że lekarstwo przyszło z Ameryki w dozie zbyt małej, ale że lekarz przy przeprowadzeniu rekonwalescencji nie wykazuje ani tej wprawy, ani tego rozmachu, co przy wykonaniu operacji. Istnieją specjalności w medycynie, muszą istnieć i w sprawach, o które tu chodzi. Jeśli się zaś zwoła konsylija, to trzeba się radzić ludzi poważnych.

Józef Białynia Chotodecki.

Walki pod znakiem trabki pocztowej.

Rozgrywająca się obecnie w Gdańsku walka pod znakiem trabki pocztowej nie jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem w dziejach tej instytucji.

Wrzały takie walki niejednokrotnie w wiekach średnich, a w r. 1659 odbity się krwawo na ludności Żuław. Zapasy nie ominęły także i Rzeczypospolitej Polskiej.

Istniejące w dawnych wiekach przedsiębiorstwa posłańcze i przewozowe miast, korporacji,

cechów, kongregacji bractw etc. rozwijały się znakomicie zwłaszcza, gdy w pierwszej połowie XIII. wieku zawarty miasta Hamburg i Lubeka sojusz t. z. hanzeatycki, do którego przystąpiło później 85 miast i grodów, podzielonych na 4 okręgi. Do czwartego okręgu t. z. prusko-inflanckiego należały miasta Chelmo, Dorpat, Elbląg, — Gdańsk, Kraków, Królewiec, Rewel, Ryga i Toruń, a więc miasta Rzeczypospolitej Polskiej.

MIECZYSLAW OPALEK.

Młodzież szkół galicyjskich w dobie powstania styczniowego.

(Ciąg dalszy)

Bo ledwie padła od ołtarza zapowiedź „Ite missa est“, już z kieszeni i modlitewników publiczności wymarzały się małe karteczki, rozbrzmiewało fortissimo organów i pieśń niosła się potężna, o mury odbijała świątyni, w ekstatycznym umiesieniu śpiewała na przez każdego możliwie najgłośniej. Ton pieśni ściągał do kościoła nowych uczestników, a kiedy po skończonej manifestacji zebrana publiczność opuszczała świątynię, płonęły twarze i oczy pałały. Żywiej komentowano w takich okolicznościach zdarzenia za kordonem granicznym. Przedziwne silna, acz niewidzialna nić wspólnoty ideowej łączyła rozdzielonych, tych „szwarcgelberów“ z nad Sanu i Dniestru z resztą braci z nad Wisły, Bugu i Niemna.

Pieśń, jak pieśń, ze serca bierze początek, do serca się garnie i uskrzydłona leci w świat, bo niemasz siły, coby ją zdławioną zacieśniła i przykuła do miejsca jednego. — Nie pomogły nakazy rządowe, słabszemi od zwrotek dziesięciu okazały się represje policyjne. Wtedy władze zabiły grę atutem w ich mniemaniu niezawodnym, postarały

się u arcypasterza o zakaz manifestacji religijno - patriotycznych w kościołach.

I kiedy w Warszawie, zamykając oczy na sen wieczysty, zostawał arcybiskup Fijałkowski zebranemu koło łoża duchowieństwu wznosił testament („umierającym prosię i zaklinam was głosem — trzymajcie zawsze z narodem, starajcie się jako pasterze ludu bronić sprawy wspólnej Ojczyzny i nie zapominajcie nigdy, że jesteście Polakami“), — to w półtora miesiąca później, rozsyłano z Konsystorza metropolitalnego we Lwowie kurendę arcybiskupa Franciszka Ksawerego, zabraniającą manifestacyjnych nabożeństw i śpiewania „pewnych pieśni nowych wątpliwe go nabożeństwa“.

Kurenda wywołała wśród sfer patriotycznych, niesmak i odrazę, nie zapobiegła też by najmniej manifestacjom religijnym, które mnożyły się w dalszym ciągu.

Udział młodzieży szkolnej w nich znaczny. Przyłapanych usuwa się bezwzględnie z zakładu. I tak we wrześniu 1861 r. wydano jednego ucznia z gimnazjum w Stanisławowie, w roku następnym z gimnazjum sambońskiego uczniów Glassa Wiktora, Jastrzębskiego Adolfa i Pietraszkiewicza Hipolita (późniejszego dyrektora szkoły Piramowicza we Lwowie).

Odnosić do ostatniego rozszerzyło Namiestnictwo karę o tyle, że zabroniło Pietraszkiewiczowi wstępu również do gimnazjum we Lwowie, Przemyślu i Drohobyczu. Za namawianie kolegów do udziału w nabożeństwie usunięty został z gimnazjum tarno-

polskiego Stanisław Witkowski, a jeszcze gorzsy los spotkał Teofila Gałuszkę z gimnazjum św. Anny w Krakowie.

Aresztowany w styczniu 1862 r. za udział w zakazanych śpiewach w kościele Marjackim, odsiedział Gałuszka karę ośmiodniowego aresztu, by na wolności dowiedzieć się w końcu, że jednogłośnie uchwałą konferencji szkolnej został usunięty z zakładu.

Zdarzało się czasem, że ścigana politycznie pieśń rozbrzmiewała z kilkuset piersi na oficjalnych szkolnych nabożeństwach. Podobny wypadek zaszedł w dniu 15 lipca 1861 roku, gdy młodzież wyższej szkoły realnej we Lwowie zebrała się na mszę z okazji zakończenia roku szkolnego. Po nabożeństwie wszczął się w kościele ruch podejrzany, jakby przygotowanie do czegoś. Wśród grona nauczycielskiego zapanowała konsternacja. — Wyprowadzić nie można było młodzieży z kościoła, bo nie odszedł jeszcze kapłan od ołtarza, a zresztą zanim osłupiały dyrektor i profesorowie zorientowali się w sytuacji, już hymn „Boże coś Polskę“ rozbrzmiał na dobre. W manifestacji wziął udział również celebrujący mszę katecheta ks. Wenant Piętecki, o czem zgorszony dyrektor zakładu Kunerth Adolf tak w swej relacji donosił Namiestnictwu:

(C. d. n.)



WIELKI REPREZENTACYJNY BAL PRASZY

7-go lutego 1925 r.

Kasyno i Koło liter.-art.

Zakłady Hanzy cechowała dobra organizacja, ścisłość w służbie i punktualny obieg kursów posłańczych, a co za tem poszło, sympatja ludności.

Gdy w r. 1451 założył państwowe niejako kursa pocztowe przybyły z Włoch do Niemiec Rogger della Toire-Tassis*) nadworny łowczy Fryderyka III., powstały rychło tarcia na tle konkurencji i przybierały z biegiem lat coraz to bardziej ostre formy.

W r. 1598 siedział schwytyany przez Taxisów w Kolonii posłaniec Frankfurta Le Clera 44 tygodni w więzieniu i dźwigał przez pierwszych 7 tygodni ciężkie okowy.

O wiele gwałtowniejsza walka wrzała przez wiek przeszło cały na terytorjum Żuław, gdzie królowa Marija zabroniła (r. 1531) posłańcom miejskim przewozić listy za granicę bez poprzedniego zezwolenia generalnego pocztmistrza.

Gońcy miejscy rozwinięszy tymczasem przedsiębiorstwo, zaprowadziwszy ulepszenia, nie respektowali zakazu, lekceważyli wyrzeczoną (r. 1566) groźbę tortur, co więcej, wzrósłszy w siły uderzyli wstępnym bojem na zakłady Taxisa. — Posłańcy Antwerpii zatrzymywali po drodze transporenda, przetrzymując dla wnętrza kraju Taxis uciekł się pod opiekę władzy, namiestnik Żuław skazał winnych na wygnanie i dał tem hasło (r. 1659) do ogólnego powstania ludności, która zbiegłszy się tłumnie przed ratusz, zniewoliła groźbą władze do odwołania wyroku banicji. —

Wezwano interwencji wojska; liczne oddziały wkroczyły w mury Antwerpii i zmusiły mieszkańców do uległości. Pod osłoną siły zbrojnej przystąpiono do doraźnego sądu. Pięć ofiar skazanych na śmierć przez powieszenie, zapisało imię swoje na kartach pocztowej rewolucji Żuław. —

W tym samym czasie miały miejsce starcia, pomiędzy zakładem Taxisów, Gdańskiem i Polską z jednej, a elektorem zgorzelickim (brandenburskim) Fryderykiem Wilhelmem z drugiej strony. Ten ostatni przystąpił w r. 1646 do zaprowadzenia własnych kursów konnych, a korzystając z chwilowej niemocy, borykającej się nieprzyjaciółmi Rzeczypospolitej Polskiej począł gospodarować po granicznych z jego posiadłościami obszarach, na których pełnili służbę częściowo posłańcy Taxisów, a głównie posłańcy hanzeatyccy czwartego okręgu z siedzibą w Gdańsku. W r. 1653 uwiadomił Fryderyk Wilhelm Gdańsk o urządzeniu brandenburskiej poczty i zażądał zwinięcia gdańskich stacji na pomorskim szlaku. Gdańsk odmówił temu żądaniu. Fryderyk zwrócił się do króla Jana Kazimierza wyzyskując sytuację polityczną uzyskał przy pomocy sprytnego swego rezydenta u dworu polskiego, Andrzeja Adersbacha pomysłne dla siebie zarządzenia. Gdańsk uległ rozkazowi króla, zabronił atoli brandenburskiej poczcie wstępu w mury miasta. Niezadowolony Fryderyk wymusił formalnie groźbami w czasie ogólnego wzburzenia umysłów z powodu zbrojeń cara Alexego i zerwania sejmu, umowę z Polską z 26. czerwca r. 1654, upoważniającą go do otwarcia własnego urzędu pocztowego w Gdańsku. Nie przeczuwała Polska na jakie narażała się niebezpieczeństwo, poruczając swoje tajemnice

pocztowe officialistom elektora! Otworzył dopiero Janowi Kazimierzowi oczy pocztmistrz miasta Gdańska Sakzieder, popierany przez królowę Ludwikę Marię, przez kanclerza, przez generalnego pocztmistrza polskiego Karola Montelupiego (Wilejogórskiego) i przez Taxisa. Król kazał wtedy otworzyć z końcem r. 1654 własny urząd pocztowy w Gdańsku i postawił na jego czele zaufanego dworzanina Franciszka de Gratta. Po długich dopiero zabiegach i usiłowaniach zdołano w czasie układu w Oliwie, zniewolić Fryderyka do ustępstw. Mszcząc się na Polsce obciążał jej listy na swoim terytorjum wyższymi opłatami i spałniał ich przewóz, wyrządzając tem szkodę interesowanej ludności. Rozpoczęły się dalsze

tarcia i walki i chwywania posłańców, — które spowodowały wymianę ostrych not pomiędzy obu dworami. Po chwilowem uspokojeniu zawrzały spory na nowo na tle rozliczania opłat i innych materialnych korzyści i przeszły na epokę rządów późniejszych władców Prus i Polski. — W pierwszych latach XVIII. stulecia sprzedał ostatecznie rząd pruski swój dom pocztowy w Gdańsku. Nie lada musiała być atoli podrażnioną przy tem ambicją dumnego króla pruskiego Fryderyka, — gdy tenże zarządzając sprzedaż (r. 1712) nie wahał się dodać na akcie uwagi „Iż z temi szelmami Polakami nie chce mieć nic do czynienia“.

Zdrowe małżeństwa podstawa teżyny narodu.

ZWALCZANIE CHOROBY. — ŚWIADECTWA LEKARSKIE OBLUBIEŃCÓW PRZED ŚLUBEM. — CHRONICZNE CHOROBY I DZIEDZICZNOŚĆ. — GRUŻLICA, UPOŚLEDZENIE UMYSŁOWE I EPILEPSJA. — GROŹBA WYMARCIA CALYCH POKOLEŃ I NARODÓW.

(rs) W Monachium odbył się kongres, który podzielił nad najskuteczniejszym sposobem zwalczania chorób. Jeden z referentów — lekarzy — przedstawił projekt, ażeby każdy młody małżonek zobowiązany był przed ślubem wylegitymować się przed rodzicami przyszłej żony świadectwem lekarskiem, że jest wolnym od wszelkich chorób, zwłaszcza wenerycznych. Ta legitymacja jest bardzo potrzebna ze względu na to, że wielu mężczyzn wstępuje w związki małżeńskie, cierpiąc na chroniczną chorobę, do której tak się już przyzwyczaili, że indywidualnie nie uważają tej słabości za stan anormalny, a przynajmniej nie uznają jej szkodliwości. Wyrodziło się też wśród profanów utarte mniemanie, że mężczyźni nawieźleni cierpieniem płciowem mogą jednak być oj-

cami najzupełniej zdrowych dzieci. Również w innych państwach, nie tylko w Niemczech, podnoszą się coraz częstsze głosy za tem, aby strony, wstępujące w związek małżeński, podlegali bakanium lekarza rządowego, nie tylko co do chorób płciowych, ale także ze względu na inne choroby, oddziałujące dziedzicznie, jak np. gruźlica, upośledzenie umysłowe, — epilepsja itd. Zapobiegłoby to stwarzaniu już od kolebki niezdrowych i dziedzicznie obciążonych generacji, co nieraz stało się przyczyną wygaśnięcia całego pokolenia, narodu, a nawet szczepu, czego najdrastyczniejszym przykładem są liczne plemiona Indian w Ameryce północnej, — które zwolną wymierały.

Tutankhamen identyczny z biblijnym Józefem?

ŚMIALA HYPOTEZA AMERYKAŃSKIEGO UCZONEGO

(J.R.). Słynny faraon Tutankhamen daje znowu powód do świeżej sensacji. Amerykański egiptolog prof. Selikovic wyraził w artykule w „New York World“ mniemanie, jakoby Tutankhamen nie był nikim innym, jak biblijnym Józefem w Egipcie; przytacza zaś na to następujące dowody: Tutankhamen był regentem w Egipcie w epoce 18 dynastji, której panowanie przypada na czasy Józefa.

Był on heretykiem: rozkazał przecie zatręć na egipskich małowidłach nazwiska rozmaitych bogów i w ich miejsce wstawić nazwisko innego bóstwa, które niektórzy egiptolodzy czytali „Atel“. Prof. Selikovic twierdzi, że jest to fałszywe i że powinno się czytać „Adon“ co po hebrajsku znaczy „Bóg“. Według biblij, został Józef, który umarł mając 110 lat, zabałsamowany i złożony do sarkofagu; przy wyjściu z Egiptu wziął Mojżesz jego kości ze sobą. Uczony amerykański przytacza także pewne miejsce w Talmudzie, według którego miał Józef po trzykroć zachować w Egipcie ogromnej wartości skarby. — Napewno — mówi profesor — był grób najbezpieczniejszym schowkiem. Tem też dałby się wytłómaczyć porządek w jakim skarby znalezione. Żydzi mieli jakoby w pośpiechu zabrać tylko

kości, skarby zaś pozostawić i usiłować ukryć dostęp do grobu.

Jak więc widzimy, w wywodach swych opiera się prof. Selikovic jedynie na przypuszczeniach; w każdym razie twierdzenie amerykańskiego egiptologa zyskałoby bardzo na sile, — gdyby sarkofag Tutankhamena okazał się przy otwarciu pusty. —

Także i wtedy hipoteza ta miałaby wszelkie cechy niezwyklej śmiałości. Gdyby wyście żydów z Egiptu nastąpiło w wielkiem pośpiechu, jak mówi biblja, to nie możnaby było przy zabieraniu ciała Józefa zwracać troskliwej uwagi na ponowne zamknięcie wejść do grobowca; jak zaś wiadomo zostały przez lorda Carnarvona wszelkie zamki znalezione nienaruszone.

Ostatecznie zaś jeśli chodzi o samą osobę Tutankhamena, to zostało na podstawie różnych małowideł, znalezionych w grobowcu stwierdzone, że może być mowa tylko o młodocianym regencie, prawie że o dziecku, podczas gdy Józef umarł w podeszłym wieku.

Po ostatecznym otwarciu sarkofagu będzie sytuacja przedstawiała się jaśniej. Jednakowoż można już dziś prawie napewno powiedzieć, że o identyczności Tutankhamena z biblijnym Józefem nie może być wogóle mowy.

*) Protoplasta późniejszego możnego i bogatego rodu książąt Thurn-Taxisów, którzy po rozbiórce Polski przyszli w posiadanie także księstwa Krotoszyńskiego, w Poznańskiem, przeznaczonych obecnie na parcelację.

Takiej mgły nie widziano jeszcze w Londynie!

Przechodnie szukają nadaremnie swoich domów. — Policjanci nie mogą trafić do Komisarjatu.

(b) Londyński „Times“ donosi, że ubiegłej niedzieli panowała w Londynie niewidziana już od lat mgła.

Kilkadziesiąt wozów tramwajowych zajęło się wskutek zbyt częstego jeżdżenia. Kościoły i kina były zupełnie puste. W wielu

dzielnicach agenci policyjni zabłąkali się w mgłę i nie mogli trafić do komisarjatu. Pewna grupa wycieczki owców, która wybrała się na match futbolowy, przeszedłi całą noc w samochodzie, na środku ulicy, ponieważ szofer zgubił się w mgłę.

Odyseja opuszczonej mężatki.

Znalazła męża po dziesięciu latach poszukiwań.

(b) „Petit Journal“ donosi z Nowego Jorku o niebywałym fakcie wytrwałości małżeńskiej. Od dziesięciu lat Henryka Flierman szukała swojego męża, który ją opuścił. Objechała cały świat i nie znalazła go.

Dopiero niedawno spotkała go na piątej ulicy w Nowym Jorku. Na widok męża dostała Henryka małego wstrząsu nerwowego, ale nie straciła zimnej krwi i wzięwszy mężulka pod ramię, zaprowadziła go do naj-

bliższego komisarjatu policyjnego, oskarżając go o ucieczkę i żądając odszkodowania i kaucji w kwocie 1000 dolarów.

Konstanty Flierman jest z zawodu artystą i kolekcjonerem. Posiada znaczny majątek. Na początku wojny opuścił swoją żonę w Holandji. Oświadczył wtedy, że nikt nie może go zmusić do pożycia z żoną, ale gotów jest służyć jej pomocą materialną.

Echa morderstwa na placu Karola w Wiedniu.

OBDUKCYJA ZWŁOK BERTY GEISLER. — KAROL BERGMEISTER ODDANY SĄDOM PAŃSTWOWYM. — OBRONCA MORDERCY. — JESZCZE JEDEN EPIZOD.

(?) Obdukcja zwłok Berty Geisler wykazała, że morderca zadał jej głęboką ranę sztyłem w szyję; nóż przeciął główną żyłę i żołądkową-

szą się, zranił górną część płuca. Na wardze było lekkie zadrażnienie, „pochodzące stąd, że morderca dłonią zasłonił usta swej ofierze, aby nie

ULDERICO TEGANI.

Próżny Kąt.

Nowela.

Przełożył z włoskiego L. St.

(Dokończenie.)

Czy mogło się kiedy co zmienić w jego życiu, tak pogodnie metodycznym i jednostajnym? Nie, zaiste nie i Marietta ucieszyła się widząc to w owym wyjątkowym dniu, w którym spełniło się przeznaczenie biednego starego wazonu. Nie. Poczciwy człowiek wcale się tem nie dreczył i nic nie powiedział, nawet jej nie zganil, jej, która była bezpośrednią przyczyną tego nieszczęścia. Pokazała mu czerepy, z obowiązkami i aby uniknąć wszelkich wątpliwości, poczem je wymiotła powoli, podczas gdy on jadł spokojnie zupę.

Tak skończyło się wszystko i teraz nie było już tam nic w tym kącie i nikt o tem więcej nie myślał. Zaczny, pocieszny człowiek ten pan De Carli, ale bo też z powodu stłuczonego wazonu...

Dla biednego, starego wazonu, który nie miał w sobie nic nadzwyczajnego, nie było zaiste warto wyrzekać się kawy, cygara i dziennika. I poczciwy urzędnik nie wyrzekł się tego. Wypił powoli kawę, wypalił cygaro, przeczytał dziennik, trwało to wprawdzie trochę dłużej, niż zwykle, ale widocznie był nieco roztargniony. Coś musiało go zajmować, nie miał też zwykłego apetytu, to i z pewnością, ale może nie czuł się zupełnie zadowolony.

Wstał od stołu, jak zwykle i poszedł do

swego pokoju, jak to zawsze czynił, podczas gdy Marietta zajęta była swymi czynnościami w gospodarstwie. Nie, nie było widać żadnej zmiany, albo prawie żadnej. Przechadzał się po pokoju wzdłuż i wszerz, między łóżkiem a komodą, jak zwykł to czynić codziennie i wyszedł na balkon, by stanąć na słońcu i widzieć kwiaty w ich małych, zgrabnych wazonikach.

Tam, w ciemnym kącie przedpokoju, nie było już owego wielkiego wazonu, ale kto wie, czy on jeszcze o tem myślał, podczas gdy świeże kwiaty witały go dokoła swym czarownym powabem. Była to jego zwykła przyjemność o tej godzinie i nie było zatem żadnej zmiany ani w jego domu ani w jego życiu.

Wziął znów cygaro, kapelusz i laskę. Odczuwał potrzebę wyjść z domu, jak codziennie o tej samej porze.

Otworzył drzwi, zamknął je za sobą i wyciągnął rękę do zwykłej pieszczoty powolnej, miękkiej, delikatnej. Ręka jego jednak napotkała próżnię i cofnął się z nagłym przestraszeniem. Nie było tam już nic w tym kącie, oprócz cienia, cienia, który wydawał się bardzo gęsty, prawie żalobny, jak miejsce opuszczone przez osobę zmarłą.

Przybliżył znów rękę, lekko drżąca. Zdawało mu się rzeczą niemożliwą nie czuć zimnego dotknięcia chropowatej powierzchni. Spojrzał i nieokreślona trwoga ścisnęła mu serce. Stał jak przywołany na progu. Nie mógł uczynić ani jednego kroku, ponieważ nie mógł wykonać owego gestu rytualnego do którego od tylu lat był przyzwyczajony. Musiał bezwarunkowo pogłaskać swój starożytny wazon, a tego starożytnego wazonu już

krzyżowała, przyczem mocno zacisnął palce swe na jej wargach.

Karol Bergmeister oddany został sądowi karnemu. Obrony jego podjął się adwokat dr. Rosenfeld.

Jeszcze jeden epizod wychodzi na jaw. Karol Bergmeister po kąpieli w zakładzie „Diamabad“ i wyekwipowaniu się, udał się do hotelu w drugiej dzielnicy; tam zameldował się jako student z Salzburga Karol Dumont. Pokojówka hotelowa pomogła mu nazajutrz rano zmienić opatrunek. — Drżał przystem na całym ciele. Gdy pokojówka zapytała, czemu drży, rana nie jest bowiem tak znaczną, odpowiedział, że nie może patrzeć na krew. Zapytany, skąd pochodzi rana, odpowiedział, że zranił się ostrym nożem w palec. — Zdenerwowanie jego było tak widoczne, że to zwróciło uwagę służby hotelowej.

Tajemnica zamku w Bagnolet.

Szkielet ludzki pod podłogą

(a) W czasie prac nad burzeniem zamku w Bagnolet we Francji, należącego do niejakiego Girardota, muszki tera królowej za czasów Ludwika XIV, znaleziono onegdaj pod podłogą wiejskiej sali część szkieletu, pochodzącego prawdopodobnie z wieku XV.I-tego. Czaszka jest cała, szczęka posiada wszystkie zęby, bardzo piękne. Znaleziono też część kręgosłupa i niektóre inne kości.

tam nie było. Było zatem zbyt czyste iść dalej.

Znajdowało się tam zwierciadło, które go oczekiwało z ufnością, na swej złoczonej konsoli, byłoby mu jednak niemożliwe zbliżyć się do niego, nie pogłaskawszy wprzód owego starego wazonu. Wzywało go ku sobie, z od dali, wysokie zwierciadło ozdobne, a droga ku niemu była dla starego urzędnika nie do przebycia, skoro pierwszy krok był zamknięty próżnym grobem.

A owe cztery obrazy na ścianach witały go pięknym uśmiechem. Widział je, widział je bardzo wyraźnie, ale nie mógł im odpowiedzieć pieszczotą, nie, nie mógł im żadną miarą odpowiedzieć pieszczotą, albowiem byłaby to krzywda dla owego starego, drogiego mu wazonu, którego już nie było. Drzwi wiodące do schodów były tak blisko niego, a jednak było mu wprost niemożliwe przebyć tę krótką przesirzeń.

Nie. Cały przedpokój miał jakiś wygląd ponury, nowy, budzący trwogę, ponieważ ów kąt wyglądał dziś inaczej, ponieważ ów tyśiącletni wazon zginął. I cały dom i całe życie przybrały teraz wygląd nowy, budzący trwogę i ponury, przez ową śmierć, która oznaczała nieprzewyciężony kres w losie rodziny. Wszystko rozpadało się wraz z zgubą tego przodka. Porządek rzeczy był wywrócony, a z nim rozbijała się wszelka racja życia.

Wznosiła się nieprzebyta zaporą na owym progu, w tragicznym, pełnym grozy milczeniu tych rzeczy nieruchomych i człowiek nie mógł jej przewyciężyć.

I nikt nie dowiedział się nigdy, dlaczego urzędnik rachunkowy, Antonio De Carli odebrał sobie życie

W nieustannem dążeniu do możliwie najwszechstronniejszego rozwoju pisma, staramy się w interesie szerokich rzesz naszych p. t. czytelników stale gromadzić we „Wiek Nowym“ jaknajwięcej informacji, wiadomości i ilustracji ze wszystkich dziedzin życia polskiego i zagranicznego.

W dążeniu tem pragniemy nie tylko stanąć na wysokim poziomie przedwojennym, ale pójść jeszcze poważnie naprzód i wykorzystać dla pisma najnowsze zdobycze techniki zwłaszcza graficznej.

Na drodze do tego udoskonalenia pisma i przysporzenia czytelnikowi naszemu dalszych korzyści i wrażeń, robimy dzisiaj poważny krok naprzód, ofiarując

BEZPŁATNIE

w każdą sobotę od 25. b. m. począwszy dodatek tygodniowy:

KRONIKĘ ILUSTROWANĄ

w rozmiarach 4 stron „Wiek Nowego“, a zawierającą wszystkie wypadki tygodnia w Polsce i zagranicą w doskonałych rycinach tłoczonych na ilustracyjnym papierze, kolorowym drukiem.

Czytelnik „Wiek Nowego“ otrzyma więc w każdą sobotę

ZA ZWYKŁĄ CENĘ

normalny numer o treści ciekawej z ilustracjami techniką rotacyjną oraz 4 strony pisma ilustrowanego techniką specjalną na specjalnym papierze.

Bez względu na bardzo znaczny koszt wspomnianej inowacji, ofiarujemy naszym p. t. odbiorcom ten nowy tygodnik ilustrowany bez żadnej dopłaty, pragnąc bardziej jeszcze zacieśnić serdeczne węzły, łączące nas od ćwierćwieku z naszymi czytelnikami

Rozstrzelanie bandyty z pod Sokala. Towarzysz jego Kantor ulaskawiony.

(d.) Po godzinie 12 w południe nadeszła telegraficznie wiadomość z Warszawy, że

Pan Prezydent ulaskawił tylko Andrzeja Kantora,

co do którego wykonanie wyroku ma być wstrzymane. O tem zawiadomiono Kantora, który z płaczem przyjął ulaskawienie, obiecując, że już nigdy w życiu nie pójdzie na rabunek, chociażby kto ofiarował mu stertę pieniędzy, nawet tak dużą jak lwowska kamienica.

Również zawiadomiono w celi Dyszkanta, że prośba jego o ulaskawienie nie została uwzględniona. Toteż Dyszkant zalewał się łzami, a po wypowiedaniu się na śmierć przed gr. kat. kapelanem więziennym ks. Al. Hrehorowiczem,

rzucił się w kąt celi,

gdzie usiadł na podłodze i wył jak zwierzę, dostając wprost pomieszania zmysłów. Był to bardzo przygnębiający widok zwłaszcza, że w celi tej stał na środku jedynie stół z krzyżem, obok którego paliły się dwie świece. Na pożegnanie delikwenta nikt z rodziny jego nie przybył do Lwowa. Nie przybyła też żona z dwojga dziećmi, która ustawicznie z nim awanturowała się, że — jakkolwiek jest bogaty — prowadzi rozbójnicze życie.

Tymczasem na ulicy Kazimierzowskiej przed gmachem więziennym

zgromadził się olbrzymi tłum ciekawych tak,

że porządek musiała utrzymywać piesza i konna policja, aby nie został zatamowany ruch uliczny. Do wnętrza gmachu wpuszczono bardzo mało osób, jedynie ze sfery policyjnej, sądowej i dziennikarskiej.

Wewnątrz gmachu nad porządkiem czuwał osobiście dyrektor więzienia insp. Majewski, asystencją wojskową zaś komenderował szef bezpieczeństwa przy Komendzie placu kapitan Romański.

Miejsce stracenia.

Egzekucja odbywała się w wąskim zaułku drugiego podwórza więziennego, do którego policja stanęła szpalarem, a za nią ugru powali się widzowie. Na sąsiednich murach i dachach zebrał się ci żądni wrażeń, których nie wpuszczono do wnętrza gmachu. Nad tymi widzami dominował pewien kominiarz, który usiadł sobie na szczycie wysokiego komina, jakby na fotelu. Zaulek ten, przeznaczony do egzekucji zamykała kompania 40 pp. Naprzeciw muru, pod którym stawa się straceńców, ustawilo się ośmiu żołnierzy, z gotowymi do strzału karabinami, pod komendą oficera. Uwagę obecnych zwracał mur, obecnie świeżo cegłami zamurowany, gdyż wskutek licznych egzekucji od kul karabinowych w tem miejscu powstało duże zagłębienie w postaci człowieka i zacho- dziła obawa, że kule mogą przejść na wylot.

Przed godziną pierwszą na miejscu zja-

wił się prokurator Gürtler oraz sędziowie radcy Małicki, Mihały i Witoszyński.

O godz. 1 minut 5 radca Małicki ogłosił jeszcze raz wyrok o mającem nastąpić rozstrzelaniu Dyszkanta. W tej chwili pod eskortą wojskową i policyjną przyprowadzono Iwana Dyszkanta. Na miejscu stracenia ks. Hrehorowicz pogładził go po głowie i dał mu do pocałowania krzyż.

Gdy Dyszkant stanął pod murem nie pozwolił zawiązywać sobie oczu. Zobaczywszy jednak formowanie się oddziału żołnierzy do strzału, odwrócił się i rzekł: „strajajcie w pleczę“. Zwrócono mu uwagę, że tak strzelać nie wolno, prosił więc o zawiązanie oczu jego własną chustką. Po chwili jednak przystąpił do niego dozorca więzienny i zawiązał mu oczy czarną chustą.

Na dany znak szabłą przez oficera padła salwa. Strzały były celne, bo Dyszkant usunął się pod mur w pozycji siedzącej. Lekarz więzienny dr. Haisig stwierdził śmierć, a obecni w milczeniu opuścili miejsce egzekucji. —

Następnie zwłoki Dyszkanta włożono do sósnowej trumny i trupiarką przewieziono do anatomji. —

NADESZANE

OBIAD z 3 DAŃ 1 ZŁ.

Dla abonentów znaczny opust. — Znana Hygieniczna Restauracja **STECNERA** Gródecka 52 262

BUFETY na bale i zabawy urzędują specjalną listą bufetową. Zgłoszenia: **ROSSOWSKI**, Lwów — Warsztatowa 6. 11310

HANDEL KOLONIALNY

znacznie powiększony i obficie zaopatrzony — pod znaną firmą

STANISŁAW VOGL

Lwów, — Jagiellońska 8

poleca:

KAWY palone i surowe w różnych gatunkach oraz znakomito mieszanki odpowiednio dobranych kaw.

HERBATY chińskie, — rosyjskie i ceylońskie.

CZEKOLADY deserowe — i do gotowania.

CACAO holenderskie w pakietach i na wagę.

Konserwy, Delikatesy i owoce południowe

oraz główny skład win włoskich, francuskich i węgierskich. 308

Niżsi pracownicy poczt. i telegraf. urządzają wspólny **Oplątek** dnia 24. I. br. o godz. 7—9, zaś na dochód własnego domu **taneczną zabawę** po godzinie 9-tej, przy ulicy Mickiewicza l. 23, „Skala“. — Wstęp od osoby 2 zł. 50 gr., zaś dla PP. Akademików 1 zł. za okazaniem legitymacji.

11378

KOMITET.

NASTĘPNY
PROGRAM
w Apollo

„KARAWANA“

jednoseriowy dramat wstrząsających momentów, które budzą podziw dla wykonawców, a stają się źródłem potężnych emocyj. — Zupełna w tym kierunku nowość. Cuda przyrody.

Falszywe alarmowanie dyżurnych po aptekach

(d) Od dłuższego czasu jacyś nocni zabawowicze, czy w stanie podпиты, czy też dla jakiegoś sportu, dzwonią w nocy do apteki „Pod złotym orłem“ p. Śladowskiego przy ul. Halickiej l. 19, poczem znikają zupełnie, lub też z daleka przyglądają się, jak dyżurny magister, wstawszy z łóżka, szuka tego, który potrzebuje pomocy aptekarskiej. Ubiegłej nocy fakt takiego daremnego dzwonięcia do tej apteki był aż siedem razy powtórzony!

Wybryk taki owych panów, mających się za dowcipnych, zasługuje na jak najsurowsze napiętnowanie. Nie zdają oni sobie nawet sprawy, jak swoim żakowstwem nekają dy-

żurnych magistrów, którzy po całodzienniej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy przeciw ląkną możliwości spoczynku, gdy tymczasem bezpotrzebnie są wyrzynani z łóżka i w błąd wprowadzani co do niesienia pomocy w wypadkach nagłego zaśląbnięcia. A gdy się zważy także, że czasami nocne służby pełnią kobiety, to budzenie personelu dla żartu i wybryku świadczy tylko o zupełnym zaniku etyki i braku względów u tych panów dla ciężko pracujących aptekarzy.

Podobne dzwonięcia praktykowane są i do innych aptek, toteż pożądanem jest, by Komenda policji poleciła posterunkowym zwracać baczniejszą uwagę na takie wybryki i odnośnych dowcipnisiów sprowadzać do komisariatów, aby ich następnie można pociągnąć do ukarania.

Przymusowe wędrowki uczenie na Wysoki Zamek.

(rs) Słusznie narzeka szeroki ogół rodziców we Lwowie na obowiązujące w szkołach nabożeństwa w kościołach w porze zimowej, w czasie których dzieci przeziębają się i zapadają ciężko na zdrowiu. Nabożeństwa te należałoby odprawić w kaplicach szkolnych. Donoszą nam jednak także o sprawie innej, o wiele bardziej godzącej w zdrowie i tężyznę młodzieży szkolnej. — Oto w seminarjach żeńskich, w myśl podobno programu naukowego, wprowadzono „gry i zabawy“ w ten sposób, że poświęcono im 1—2 godziny tygodniowo, ale popołudniu. Więc nauka kończy się o godz. wpół do 2-giej lub wpół do 3-ciej popoł., a już o 4 godz. mają być uczennice znowu w zakładzie, śladą mają udać się wraz z nauczycielką na odległe boisko, lub na przechadzkę. — W lecie jest to rzeczą wskazaną i możliwą, lecz cóż dzieje się w zimie? Uczennice, nawet dość blisko szkoły zamieszkałe, mają czasu półtora godziny na drogę do domu, spożycie obiadu i powrót do szkoły (galocem). Ze szkoły parami maszerują wśród ciemności egipskich na... Wysoki

Zamek. Tam naturalnie jest ciemno, strasznie i niebezpieczne, więc następuje powrót parami i przechadzka kończy się ogólną galopadą do domu.

Dziewczęta mają ogromny materiał naukowy do przerobienia, dłaczego zatem 3 godzinnym, już prawie nocnym spacerem naraża się uczennice i na niebezpieczeństwo i na stratę czasu, niewiedomo. Ze szkoły wracają panienki owe późnym wieczorem samotnie do domu i narażone są na brutalne zaczepki ulicznych włóczęgów, a nogą nawet paść ofiarą demoralizacji wielkomiejskiej. Wieczorem, zmęczone 7-godzinną nauką i 3-godzinną gonitwą, nie są zdolne do nauki, a w najlepszym razie muszą na nią poświęcić połowę nocy. Więc znaczna część uczennic cierpi na anemiię. Przechadzki są konieczne, ale nie w nocnej porze, postarać się o nie zresztą mogą rodzice, którzy córkom swym zapewnią opiekę. Na czas zimowy zatem należy stanowczo zapobiedz dalszym skutkom mądrego „programu“ warszawskiego.

Rewizje i aresztowania we Lwowie.

(d.). Wczoraj rano po przesłuchaniu przez sędziego śledczego radcy Rutki został odprowadzony do więzienia niejaki Mykietyn, który oskarżył Pańczyszyna o dokonanie zamachu na Pana Prezydenta. Pańczyszyn jednak miał wykazać swoje alibi, a mianowicie, że krytycznego dnia miał przebywać w sanatorjum w Mikuliczynie.

Następnie wieczorem na polecenie radcy Rutki policja przeprowadziła rewizje i aresztowała: inż. Ignacego Kornhabera, radnego miasta Maksa Głasermana, właściciela zakładu rytowniczego; fotografa Maksa Mülnza o-

raz Jana Dwornickiego, właściciela Biura prywatnych detektywów.

Powyż wymienionych odprowadzono wprost do więzienia przy ulicy Batorego. — Nadto przeprowadzono rewizję w drukarni i mieszkaniu Ignacego Jägera, właściciela drukarni przy ulicy Sykstuskiej. Przytem stwierdzono, że p. Jäger przebywa chwilowo w Warszawie i tam go w ciągu nocy aresztowano w hotelu „Bristol“

Z powodu toczącego się śledztwa bliższych szczegółów podać nie możemy.



Aresztowany Jan Dwornicki
właściciel Biura prywatnych detektywów we Lwowie.

Z Rady miejskiej.

(rs) Przed przystąpieniem do porządku dziennego postawił na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej r. Plulipp wniosek w sprawie

uregulowania ruchu ulicznego...

We wniosku nagłym, który uchwalono, rada miejska wzywa magistrat, by do dnia 14-tu przyszedł na radę z odpowiednimi propozycjami własnymi, względnie w porozumieniu z dyrekcją policji. R. Pisek podkreślił konieczność odpowiednich zarządzeń zwłaszcza na punktach krzyżowania się, np. u zbiegu ulic Janowskiej, Kleparowskiej i Kaźmierzowskiej i t. p.

W odpowiedzi na to przewodniczący wiceprezydent dr. Chłamacz wyjaśnił, że za kilka dni odbędzie się

konferencja magistratu z dyrekcją policji

w sprawie uregulowania ruchu ulicznego pieszego i kołowego. Przyjęto powyższe oświadczenie do wiadomości z tem jednak, że w konferencji tej wezmą udział dwaj delegaci rady miejskiej.

Przystąpiono do porządku dziennego. W drugim czytaniu uchwalono wnioski w sprawie stworzenia

funduszu budowlanego.

Nad referatem w sprawie bezpłatnego odstąpienia w gminie Lewandówka Towarzystwu Szkoły Lud. gruntu pod budowę

domu ludowego

wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której r. Marecki sprzeciwiał się uchwaleniu tego wniosku ze względu na grożące usunie-

cie straży pożarnej. W odpowiedzi r. dr. Próchnicki zaznaczył, że budowa domu tego jest konieczna ze względu na wzmożenie polskości w Lewandówce i zagrożenie jej przez Rusinów, którzy już mają tam swój dom ludowy. Głos zabierali w tej sprawie rr. sen. Thullie i ks. dr. Szydelski. R. prez. Łaskownicki przy tej sposobności zwrócił się z apelem do prezydym, ażeby zechciało załatwić w podobny sposób, jak sprawę domu ludowego na Lewandówce, także sprawę

takiego samego domu w Sygniówce, i to w najbliższej przyszłości, albowiem i tam dom jest równie ważny dla ludności polskiej ze względów narodowych i kulturalnych. W myśl wskazówek rr. ks. Szydelskiego i Marcckiego zmodyfikował referent swoje wnioski, z czego wynika dość znaczna burza, a brało w niej udział i zabierało głos naraz kilku radnych. R. Sudhof podkreślił, że chodzi o darowanie gruntu Tow. Szkoły lud., czyli o czyn patriotyczny, a z pewnością nie ucierpi na tem straż pożarna. R. dr. Hertzal stawia wniosek o odroczenie tej sprawy i przygotowanie dokładnych wniosków takich, z których zadowolone byłoby zarówno Towarzystwo Szkoły Lud., jak i straż pożarna. W rezultacie Rada sprzeciwiła się odroczeniu tej sprawy, uchwaliła natomiast wnioski referenta. Z kolei uchwalono rezolucję r. red. Łaskownickiego, domagającą się, ażeby radzie miejskiej przedstawiono jaknajprędzej wnioski w sprawie domu ludowego na Sygniówce.

R. dr. Próchnicki referował sprawę finansowego poparcia dla Twa im. Piotra Skargi. Wnioski uchwalono w tym kierunku, że gmina zgłosiła przystąpienie do Tow. w charakterze członka wspierającego. Sprawę zamknięcia rachunków m. Zakładu opałowego za rok 1923 referował r. Felsztyn, którą to sprawę zatwierdzono bez dyskusji.

R. Zawojki referował sprawę przyjęcia do wiadomości protokołów posiedzeń Wydziałów funduszu emer. I, II i III, a wnioski jego nie napotkały na żaden opór ze strony ojców miasta. Gdy r. sen. Thullie zaczął referować sprawę

budowy zlewu nad zregulowanym potokiem Pełtwi,

radni soc. wykazując brak zainteresowania tą sprawą, przenieśli dyskusję na tory prywatne, opuszczając salę. Ku wielkiej wesołości zwrócił się przew. wiceprez. dr. Chłamtacz do r. Hertzala z dyskretną uwagą:

— Panie radco, to nie regulamin obrad, ale budowa zlewu. Szkoda wychodzić...

Wnioski referenta uchwalono przy bardzo już zdekompletowanym i niekompletnym komplecie. Pozostałych 37 radnych uchwaliło jeszcze wnioski w sprawie

ubezpieczenia gminy od odpowiedzialności cywilnej

za wypadki uszkodzenia itd. z winy zarządu gminy, które to ubezpieczenie ma nastąpić w jednym z Tow. asekuracyjnych za sumę 10 tysięcy złotych rocznie.

Następnie przewodniczący zamknął posiedzenie jawne.

ZNIŻONE CENY od soboty 24 stycznia 1925 r.

ZNIŻONE CENY — to prawdziwa sensacja w czasach, gdy wszystko drożeje. Z taką sensacją wystąpił popularny kinoteatr „Fat morgana” (pl. Marjański 10), znacznie obniżając ceny wstępu, a mianowicie: miejsce w loży kosztować będzie z l. 50, pierwszorzędne z l. 20, drugorzędne 80 gr., trzeciorzęd 50 gr. — a to ten powta publiczność z niekłamaniem uznała, umożliwia on bowiem korzystanie z kinoteatru także sferom niezamożnym, a „Fatamorgana” wyrobiła sobie u Publiczności dobrą markę dzięki starannemu wyborowi swego repertuaru, wyświetlającego ponadto tylko nowości. 318

Szpilka w bułce. Połknął ją 12-letni chłopiec.

(d) Jakie porządki w niektórych lwowskich piekarniach panują, świadczy zastraszający fakt, który wczoraj miał miejsce.

Oto Józef Krauner w swoim sklepie spożywczym przy ul. Kurkowej l. 7 sprzedaje pieczywo z piekarni Eljasza Gabla przy ul. Szpitalnej l. 86. W sklepie tym z domu Antoniego Szkauli, kapelmistrza 26 pp., zamieszkałego

przy ul. Kurkowej l. 12, kupiono bułki, z których jedną zabrał ze sobą do szkoły 12-letni syn Szkaulego. W bułce była zapieczona szpilka. Ją to mały Szkauli połknął, a lekarze mimo energicznych zabiegów wczoraj nie zdobili jej wydobyć, wobec czego stan życia chłopca jest bardzo groźny.

Nowy napad bandy dywersyjnej.

Warszawa. (AW) Dnia 20. bm. pod Budziszewem w powiecie Dubieńskim przeszła przez granicę na stronę polską banda dywersyjna, która podpaliła zabudowania folwarku Świącien i zrabowała 4 konie. Wszystkie zabudowania spłonęły. W pół godziny po napa-

dzie przybyła na miejsce policja, piechota i jazda, lecz bandy już nie było. Usiłowała przejść na stronę sowiecką, została jednak odparta przez posterunki korpusu ochrony po graniczą. Banda uszła w lasy Nowomaliszek.

Sojusz rosyjsko-japońsko-chiński.

Umowa Rosji z Japonją stanowi sensację dnia.

LONDYN. (AW) W tutejszych kręgach dyplomatycznych zawarcie umowy rosyjsko-japońskiej stanowi sensację dnia. Ogólnie przyznają jej wielkie znaczenie, obawiając się, że na dalekim Wschodzie przygotowuje się rosyjsko-japońsko-chiński sojusz skierowany przeciw Europie i Ameryce. Twierdzą tu, że Rosja stanie się trzecim wielkim mocarstwem azjatyckim.

PEKIN. (AW) Japonia przy podpisywaniu ugody japońsko-sowieckiej zobowią-

zała się warunkowo nie podpisywać protokołu dotyczącego Bessara jii.

WASZYNGTON. (AW). W kręgach ministerium wojny i marynarki, które ze względu na sprawy dalekiego Wschodu przemawiały za polityką pojednania z Rosją, uchodzi umowa rosyjsko-japońska za wzmocnienie stanowiska Rosji w obozie przeciwnym Japonii, która zależną była dotychczas od nafty amerykańskiej, o którą nieależność przy pomocy koncesji na Sachalinie.

Wielkie awantury w Sejmie pruskim.

Prez. ministrów pruskich stwierdza, że winę wywołania wojny światowej ponoszą nacjonałści niemieccy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W sejmie pruskim doszło wczoraj do wielkich awantur. Powodem było oświadczenie prezydenta ministrów Brauns i min. spraw wewnętrznych Seweringa na temat winy Niemiec wywołania wojny światowej.

Prez. ministrów pruskich oświadczył bowiem, że winę załamania się siły Niemiec pod koniec 1918 roku ponoszą nacjonałści, którzy podszechuwali naród niemiecki do wojny.

Jeden z członków partii ludowej oświadczył, że jest to rzeczą niesłychaną, ażeby prezydent ministrów zarzucał swemu narodowi tak straszną winę.

Prez. ministrów Brauns ponownie zabar-

głos i oświadczył, że podtrzymuje swoje twierdzenie, iż rzeczywiście naród niemiecki ponosi współwinę w wywołaniu wojny światowej.

Po tem oświadczeniu prawica na znak protestu opuściła salę posiedzeń.

Z kolei zabrał głos min. Sewering i oświadczył, że zarzucają mu zdradę stanu dlatego, ponieważ winę Niemiec w wywołaniu wojny światowej przedstawił we właściwym świetle. Lecz dziś jeszcze podtrzymuje swoje twierdzenie, że cesarsko-wilhelmowska polityka w roku 1914, i jeszcze wcześniejsza, była powodem wojny światowej.

„Piast” przeciw rządowi.

Uchwały klubu „Piasta” - Nacisk na rząd. - Rzekoma dezorganizacja administracji. - „Piast” zastrzega sobie wolną rękę.

(Telegram własny „Wiek Nowego”).

Warszawa. (z) Na posiedzeniu klubu „Piasta” w dniu 22 stycznia zapadły uchwały przeciw rządowi.

Klub „Piasta” stwierdził, że przeprowadzona ostatnio rekonstrukcja gabinetu, jak również zamiary wszystkich zmian w administracji są wyrazem

nacisku na rząd

ze strony niektórych stronnictw sejmowych, niepokojonych temi zmianami, a nie względów rzeczowych. Wobec tego klub „Piasta” odpowiedzialność za rząd i jego działalność,

oraz za dezorganizację administracji pozostawia za interesowanym stronnictwom. Klub, który stał i stoi na gruncie interesów państwa i niezależnie od charakteru rządu głosował zawsze za koniecznościami państwowymi,

zastrzega sobie wolną rękę

w przeciwstawieniu się tym poczynaniom rządu, które uważa, lub uważać będzie za szkodliwe dla interesów państwa i rządu.

Trzej posłowie ze Związku Chłopskiego przylatują do „Piasta”

(telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Posłowie wykluczeni ze Związku Chłopskiego w liczbie 3 zgłosili się wczoraj do Piasta.

Sprawa ustawy o zakwater. wojska.

Wojskowi odpowiedzą na zakłócenie spokoju. — Nie mogą korzystać z kuchni właściciela. — Pracownie, biblioteki i lokale wolnych zawodów wolne od rekwizycji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Podkomisia senacka, powołana do rozpatrzenia projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska, ukończyła wczoraj swe prace. Dodano nowe postanowienia, w myśl których wojskowi zakwaterowani odpowiedzialni są za zakłócenie spokoju w mieszkaniach. Zgodnie z kodeksem wojskowym postanowiono, że odwołanie od karnego o-

rzeczenia władzy administracyjnej do sądu wstrzymuje wykonanie tego orzeczenia. — Skreślono postanowienie o korzystaniu z kuchni właściciela mieszkania. Dodano, że rekwizycja nie może być rozciągnięta na lokale będące pracowniami, bibliotekami i miejscami pracy wolnych zawodów

PLAN ORGANIZACJI NAJWYŻSZYCH WŁADZ WOJSKOWYCH.

Warszawa, 22 stycznia. (Pat.). Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej poseł St. Dąbrowski zakończył swój referat o organizacji najwyższych władz wojskowych. Referent przedstawił plan organizacji najwyższych władz wojskowych. Rząd wyłoni organ specjalny, czuwający nad przygotowaniem obrony narodowej we wszystkich dziedzinach życia. Organem wykonawczym Rady obrony państwa jest sekretariat generalny, względnie cała Rada obrony państwa. We wszystkich ministerstwach i organach rządowych istnieją organizacje zapoczątkowane, których zadaniem jest objąć odpowiednie dziedziny życia w razie wybuchu wojny. Komunikują się one z generalnym sekretariatem Rady obrony państwa. — Ministrowi wojny podlega z jednej strony szef sztabu general., z drugiej generalny inspektor armii przyszły wódz naczelny.

LOT NOCNY NAD WARSZAWĄ.

Warszawa (AW). Dwaj piloci wojskowi Kalina i Szalas dokonali wczoraj pierwszego lotu

nocnego nad Warszawą przy świetle 4 reflektorów. Lot trwał 15 min. i zakończył się pomyślnie.

KRWAWY DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W KOWNIE.

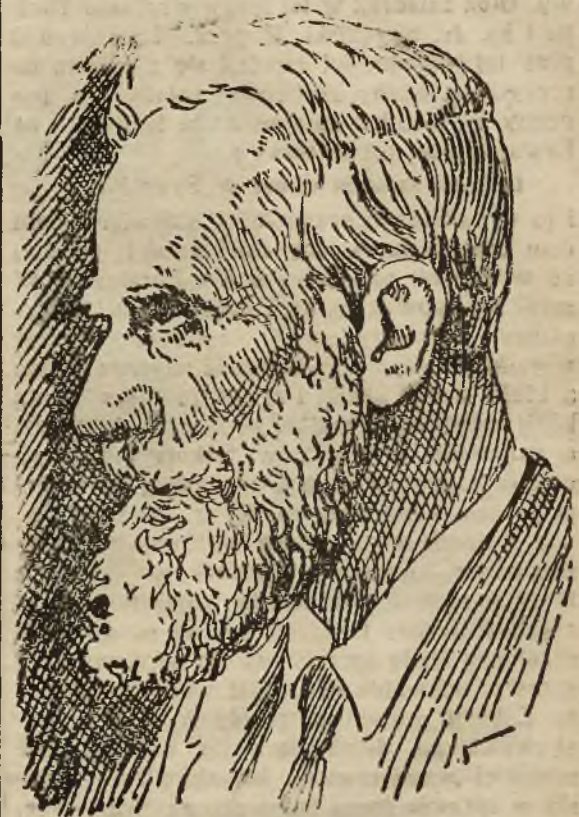
Moskwa 22 stycznia. (Pat.). Wedle doniesienia z Kowna w związku z zamiarem kowieńskiego samorządu miejskiego skrócenia czasu pracy przy robotach publicznych gdzie zajętych jest 700 robotników celem dania pracy jeszcze 300 bezrobotnym robotnikom, robotnicy na znak protestu porzucili pracę i udali się przed gmach samorządu miejskiego gdzie jednak policja powitała ich salwą karabinów. Wedle danych urzędowych dwie osoby są ranne.

ODPOWIEDŹ PREMJERA GRABSKIEGO NA ZARZUTY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Minister Grabski oświadczył, że ze względu na szereg zarzutów, postawionych mu w ciągu dyskusji na komisji budżetowej, złoży członkom jej odpowiedź natychmiast.

Znakomity autor „Świętej Joanny” o radioteatrze.



Bernard Shaw, znakomity angielski poeta i dramatyczny prz., gotowuje sztukę dla radioteatru.

DOKOŁA KONFLIKTU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk. 22. stycznia. (Pat) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu gdańskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad deklaracją Senatu gdańskiego. Pierwszy zabrał głos poseł kl. polskiego dr. Moszyński. Mówca stwierdził na wstępie, że wybryków z polskimi skrynkami pocztowymi dopuścili się urzędnicy Senatu przy milezącym udziale funkcjonariuszy polc. Dr. Moszyński w obszernym wywodzie uzasadnia w końcu prawne stanowisko Polski w tej sprawie, operując się na odpowiednich postanowieniach traktatu wersalskiego, konwencji paryskiej i umowy warszawskiej.

Odpowiadając na wywody poszczególnych mówców, a zwłaszcza na wywody dra Moszyńskiego, prez. Sahn złożył krótkie oświadczenie, w którym m. i. zaznaczył, że w deklaracji świadomie nie wyraził potępienia dla sprawców incydentu, ponieważ dotychczas nie stwierdzono, aby czynu tego dopuścili się obywatele gdańscy.

W dalszym ciągu Sejm oświadczył, że przepraszenia rządu polskiego za ten incydent dokonał tylko z tego powodu, ponieważ incydent ten zaszedł na terytorium gdańskim. W końcu zaznaczył, że umowa warszawska w sprawie pocztowej nie może wchodzić w grę, albowiem orzeczenie wysokiego komisarza, na które Gdańsk się powołuje jest późniejsze. Pos. dr. Panecki woła: „Podług pana zatem, umowa warszawska jest zniesiona”. Na to prez. Sahn: „Nie, w każdym razie nie przez nas”.

NARADY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z PREZYDENTEM RZEPLITEJ.

Warszawa, (AW.) Wczoraj w Bełwedrze p. Prezydent Rzplitej odbył naradę z marszałkiem Piłsudskim w sprawie nadania orderu „Wirtuti Militari” IV. klasy.

-!- Dyr. Józef Tomicki

(rs) Do Lwowa nadeszła wczoraj z Meranu telegraficzna wiadomość o nagłym zgonie na udar serca przebywającego tam na kuracji dyrektora miejskich Zakładów elektrycznych we Lwowie inż. Józefa Tomickiego. Nieoczekiwana ta wiadomość wstrząsnęła do głębi wszystkimi, którzy znali zmarłego, jego zasługi i onarność w pracy, oraz zalety charakteru.

Śp. Józef Tomicki pochodził z poznańskiego, a urodził się w dniu wybuchu powstania styczniowego, tj. 22. stycznia 1863-go roku. Szkoły ukończył w Wielkopolsce, a do Lwowa przybył w roku 1894, jako inżynier zakładającego w naszym mieście elektryczny tramwaj Towarzystwa Siemens. Kiedy w rok potem wykupiło miasto kolej elektryczną, został śp. Tomicki mianowany naczelnym dyrektorem miejskich zakładów elektrycznych, które prowadził dotąd bez przerwy. Jego pracy, inwencji i pomysłowości zawdzięczać należy rozszerzenie sieci tramwajowej i światła elektrycznego w mieście.

Śp. dyr. Tomicki był człowiekiem niezmiernie prawym, zasad postępowych; w stosunku do personelu był z jednej strony przełożonym surowym i sprawiedliwym, równocześnie jednak był człowiekiem, który starał się o utrzymanie najlepszego stosunku z podwładnymi. Dbał m. i. o to, by pracownicy m. zakł. elektr. mogli poza stałymi dochodami mieć inne korzyści, więc zakładał kooperatywy, myślał o budowie domów mieszkalnych, szczególną opieką otaczał robotników. Jako wybitny kooperatysta, śp. dyr. Tomicki położył naprawdę wielkie zasługi, zwłaszcza w czasie pełnej poświęcenia pracy swej w Związku Powszechnym Kooperatyw, oraz w „Jedności”. Dbał od szeregu już lat o rozwój ruchu spółdzielczego w zakładach elektrycznych, wedle najlepszych swych sił pomagając pracownikom w tworzeniu nowych placówek poprawy bytu.

Od kilku lat, tj. od czasu wojny światowej, w czasie której ukochany jego jedyny syn, rokujący świetne nadzieje, zginął, jako lotnik, we Włoszech, życie śp. Tomickiego było już złamane i zdrowie jego zaczęło szwankować, a choroba serca zaczęła rozwijać się coraz silniej. Mimo to do ostatnich niemal chwil swego życia oddawał się wyteżającej pracy, wygotowując m. i. plany dalszego rozszerzenia miejskich zakładów elektrycznych i sieci tramwajowej. Gdy choroba zaczęła już zagrażać życiu jego, zdecydował się na wyjazd do Włoch, do Meranu, gdzie jednak nic nie było już w stanie powstrzymać niszczącej organizm wady serca. Śp. Tomicki uległ nagle udarowi sercowemu.

Była to naprawdę bardzo znana osobistość we Lwowie, obywatel powszechnie po-

ważany i ceniony dla niezwykłych zalet umysłu swego, charakteru i serca. Niespodziewana wieść o nagłym, przedwczesnym zgonie Jego wywołała żal ogólny w mieście.

Cześć Jego pamięci!

W buch pożaru w pałacu Rospigliosi w Rzymie.

Bezcenne dzieła sztuki narażone na zniszczenie.

(b) Słynny pałac Rospigliosi w Rzymie był onegdaj widownią wielkiego niebezpieczeństwa. Oto w apartamentach księżniczki Rospigliosi wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar, zagrażając rozszerzeniu się na „Kasyno” i ambasadę amerykańską, umieszczoną na pierwszym piętrze. Pożar zlokalizowano, ale apartamenty księżniczki padły ofiarą płomieni. Jak wiadomo w pałacu znajdują się bezcenne dzieła sztuki, jak słynny obraz „Jutrzenka” Gwido Reniego i dzieła Lucii Signorelli, które były narażone na niebezpieczeństwo zniszczenia.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI:

Piątek „Pan Dyrektor”
Sobota o godz. 3.30 „Kopciuszek” (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).
Sobota o godz. 7.30 „Niziny” (gość: występ L. Zamorskiej).

TEATR MAŁY:

Piątek „Świt, dzień i noc” (z pp. Łozińska i Hierowski, reż. Żytek).
Sobota „Świt, dzień i noc” (z pp. Dębicka i Orzechowski, reż. Orzechowski).

TEATR NOWOŚCI:

Piątek „Szampańskie kobietki” (50 proc. zażki).
Sobota „Hrabina Marica”.

„Teatr Bagatela”. Program obecny (od piątku 16-go stycznia). „Ciasteczki” z repert. Zielonego Śledzia. — Radio koncert. — Dagmar Hansen — L. Urbańska. Duet Barkarów. — Szuwałowa — Bronowski, „L'illustration” awantura w 5-ciu obrazach. Początek o godz. 8.15. Po przedstawieniu dancing.

Ostatni gościnny występ Zamorskiej. Bardzo dobra śpiewaczka wystąpi po raz ostatni w istocie najlepszej swej roli w „Nizinach”, — które Teatr Wielki daje w sobotę wieczorem. Zamorska w operze tej ma istotnie wielkie pole do popisu pod względem gry scenicznej i głosu. Jej kreacja w „Nizinach” wszędzie spotykała się z największym uznaniem i wszędzie też artystka zbierała za nią zasłużone oklaski. Sobotni występ Zamorskiej będzie dla znawców teatralnych bardzo ciekawy.

Na 50 przedstawieniu „Hrabiny Maricy” — w niedzielę artyści i artystki grać będą bez suflera, którego istotnie już nie potrzeba, gdyż światni nasi reprezentanci tej operetki dawno już grają i śpiewają z pamięci.

„Radio — dziewczyna”. W nowej tej operetce, którą ujrzymy we wtorek w Teatrze Nowości w głównych rolach wystąpią pp.: Kasprzyczowa, Brzeska, Rapačka, Ryłska, tenor Ostrowski, Sowiński, Bojanowski, Szostand, Kopczyński i in. Artysta malarz Z. Balk przygotował znowu bardzo ładne i ciekawe dekoracje, które w pierwszym akcie w połączeniu z radioaparatami da-

da interesujące wnętrza. Reżyser Tatrzański wprowadził tyle interesujących sytuacji, że operetka trzymać będzie w napięciu uwagę widza od początku do końca. Strona taneczna będzie uwzględniona w wielkiej mierze przez ewolucje układu baletmistrza Paliszewskiego.

Promocja. W sobotę dnia 24. bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się w Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza przy ul. Marszałkowskiej promocja p. Piotra Kontnego, członka Polskiego Tow. Teologicznego, st. asystenta Uniw. Jana Kazimierza na doktora filozofii.

Z Towarzystwa Prawniczego. W piątek dnia 23. stycznia odbędzie się odczyt Prof. Dra Aleksandra Dolińskiego pt.: „Polskie prawo wekslowe” w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5 a, I. p. Początek odczytu o godzinie wpół do 7-mej wieczorem. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa, Związku Sędziów i Związku Adwokatów Polskich.

Z Ogniska nauczycielskiego. W sobotę, dnia 24. bm. odbędzie się w lokalu Ogniska (gm. Skarbka) o godzinie 7. wieczór zebranie Sekcji Pedagogicznej. Na porządku dziennym referat prof. Piotra Dąbrowskiego „O przerwach międzykolejnych”. Po referacie dyskusja.

Związek urzędników prawników Administracji politycznej obejmującej Województwo lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie na odbytym dnia 18 bm. we Lwowie nadzwyczajnym walnym Zgromadzeniu zainstalowało Jana Stanisława Zimnego byłego wojewodę lwowskiego w uznaniu jego zasług położonych w czasie długoletniej służby członkiem honorowym Związku.

Z Tow. śpiew. „Bard”. Próby przedkoncertowe pełnego kompletu już się rozpoczęły i są w toku. Wobec przybycia wielu nowych członków „Bard” wystąpi w tegorocznym swoim koncercie w poważnym zespole.

W sprawie stacji radiotechnicznych. Dyrekcja Poczty i Telegrafów we Lwowie ogłasza: Rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu unormowano zakładanie, utrzymywanie i eksploatację urządzeń radio-technicznych, wyrobu sprzętu radiotechnicznego i handlu tym sprzętem. Najważniejsze postanowienia tego rozporządzenia zapewne zainteresują ogół, zatem podaje się je do wiadomości. Na założenie, utrzymanie i eksploatację stacji radiotelegraficznej i radiotelefonicznej zarówno nadawczej jak i odbiorczej wymagane jest uzyskanie koncesji lub zezwolenia. Koncesja na prywatne radiostacje nadawcze, względnie nadawczo-odbiorcze mogą być udzielane osobom wymienionym w rozporządzeniu. Podania ostem pływane należy przedkładać Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Warszawie w dwóch jedno brzmiących egzemplarzach. Upoważnienie na zakupno i założenie prywatnej radiostacji odbiorczej może uzyskać każdy pełnoletni obywatel polski. W tym celu należy wnieść podanie do przynależnego urzędu pocztowo-telegraficznego który uprawniony jest do wydania upoważnienia Wskazówki co do szczegółów, w jakie ma za wierać podanie można uzyskać w każdym urzędzie pocztowym. Przy wydaniu upoważnienia płaci się 5 zł. tytułem kosztów kancelaryjnych oraz opłatę abonamentową za rok kalendarzowy z góry, którą to opłatę oznacza się dopiero wówczas, gdy rozpocznie swą działalność radio-polski. Co roku między 1. a 14. stycznia należy upoważnienie przedłożyć (1 zł.). Nieprzedłożenie spowoduje unieruchomienie stacji. Posiadacze radiostacji mają prawo odbierać tylko komunikaty „do wszystkich”. Treść komunikatów agitacyjnych i antypaństwowych, przypadkowo przyjęte nie może być zapisywana ani rozgłaszana, pod rygorem cofnięcia upoważnienia i zastosowania rygorów w par. 32 ustawy o poczcie, telegrafii i telefonii. Wszystkie osoby, posiadające radiostacje, powinny we własnym interesie jak najrychlejszemu postarać się o upoważnienie.

Staraniem Kółka Geografów U. J. K. odbędzie się dnia 25 stycznia 1925 o godz. 7-mej w sali Kopernika nowego gmachu uniwersyteckiego odczyt Dra St. Zubera, ilustrowany przeźrociami p. t.: „Baku, stolica nafty”. Wstęp 1 zł., dla uczącej się młodzieży 50 gr.

(rs) Rocznica powstania styczniowego. We wtorek odbył się w „Gwieździe” odczyt mjr. dr. E. Wawrzakowicza „O powstaniu styczniowym” dla chorążych i podoficerów, w środę zaś otwarto teatr żołnierski w 6 bonie saperów przy ul. Jabłonowskich, gdzie odegrano 2 akt. dramat „Wesele powstańca”. W czwartek w wszystkich oddz. wojskowych odbyły się popołudniu pogadanki dla żołnierzy na temat styczniowego czynu orężnego, połączone z koncertami orkiestr i produkcjami chórowo-żoł. —

Kółko amatorskie T. S. L. im. Emili Plater urządza w sobotę dnia 24 stycznia br. w sali klubu Narodowej Demokracji przy ul. Pańskiej 11 I. p. Wieczór karnawałowy. Wstęp ściśle za zaproszonymi, które wydaje Sekretariat Kółka przy ul. Fredry 3 II. p. codziennie od godz. 19—21. — Tamże odbywa się przedsprzedaż biletów, a w dzień zabawy przy kasie.

Tania kuchnia. Dnia 6-go grudnia 1924 została otwarta przy ul. Teatyńskiej 1 a staraniem Tow. Pań Mil. św. Wincentego a Paulo tania kuchnia tak w obecnych czasach niesłychanie potrzebna. Świadczy wymownie o tem pokaźna cyfra 4445 już wydanych obiadów w grudniu po 15. stycznia po 20 gr. składających się ze sporej kromki chleba i dużej porcji pożywej zupy, starannie sporządzonej pod nadzorem niestrudzonych SS. Miłosierdzia. Własnymi siłami Towarzystwo nie byłoby zdolne podjąć się tego dzieła. Znalazło jednak zrozumienie u Zarządu Miasta, który z ofiarą życzliwości dopomógł subwencją, adaptacją potrzebnego lokalu i darem 30 ctn. węgla. Również pośpieszyli z ofiarami następujący szlachetni ofiarodawcy: Gotówka złożyli: Hr. Stan. Badeni 100 zł., hr. Marja Badeniowa 50 zł., Ks. Prałat Dziurzyński 10 zł., Bank rolniczy przy zakupie wagonu kartofli 1/4 część wartości czyli 135 zł., goście obecni przy otwarciu kuchni 91.50 zł. W naturze: Fundacja Skarbkowska wagon drzewa, SA. Oikos wagon odpadków z tartaku, p. Comi 5 głów wieprzowych, 9 kg. skwarek i 640 ltr. rosółu z szynki, który przesyła co drugi dzień (a dzięki czeniu zupy bywają tak smaczne), p. Abrahamowiczowa całego marynowanego dzika, p. Zawidowska 20 kg. mięsa z dzika, S. Przełożona Rzewuska beczkę kapusty i jarzyny, p. Rucker jarzyny. Dalsze ofiary prosimy składać pod adresem „Domek Ubogich” św. Wincentego, ul. Teatyńska 1 a.

Wzwanie do wszystkich emerytów. Wybrany na wótkim wiecu emerytów we Lwowie dnia 11 bm. Komitet wykonawczy po ukończeniu się przystąpił do opracowania programu i statutu ogólnego związku emerytów państwowych, kolejarzy i wojskowych. Komitet ten urzędnie przy ul. Kilińskiego 3 parter codziennie od g. 11—12 i od 5—6. Tam przyjmuje się wpisy członków i udziela się bezpłatnej porady prawnej.

(ns) Sprawy los bezrobotnego. Bezrobotny Karol Poduszek, b. pracownik firmy Adalfa Teleski i b. obrońca Lwowa, żołnierz z lat 1918—1922 — obecnie bez żadnej pracy — kilkakrotnie zgłaszał się do m. biura pośrednictwa pracy, prosząc o posadę. Jedną z pań jednak oświadczyła mu, że posady są, ale nie dla niego. Może biuro wyjaśni przyczyny takiego traktowania człowieka pozostającego w ostatniej nędzy?

(!!) Zo spraw miejskich. Sekcja druga (skarbową) odbyła posiedzenie dnia 20. bm. pod przewodnictwem r. m. dyrektora Terenkoczego. Z Prezydium obecni byli na niem wiceprezydenci miasta: dr. Filip Schleicher i dr. Leonard Stahl. — Uchwalono: 1) ustanowić stypendjum jedno im. Gminy m. Lwowa dla niezamożnego ucznia szkoły morskiej w Tezewie w kwocie 640 zł. na r. 1925,

płatne w ratach miesięcznych z góry po 53 zł. 56 gr. z tem, że stypendysta ma być Polak, a przy równych warunkach pierwszeństwo ma być przyznane uczniowi, przynależnemu do Gminy m. Lwowa; 2) zatwierdzić przedłożone przez p. Demczyńskiego kom. konc. Magistratu sprawozdanie rachunkowe z zarządu Panorany Raclawickiej za I, II i III kwartał 1924, udzielić wymienionemu absolutorjum i zwrócić się do Magistratu, ażeby przy przedłożeniu rachunków za IV. kwartał postanowił wniosek na przyznanie administratorowi remuneracji; 3) zgodzić się na zamianę skrawka gruntu miejskiego, wydzielę się mającego z parceli I. kat. 42/2 gm. Kulparków część II. za grunt ofiarowany przez p. Władysława Śniadowskiego, stanowiący część parceli I. kat. 42/3 i 41/1 o powierzchni 453 m. kwadr. — o ile skonstatowaniem będzie, że rzeczywiście ofiarowany do zamiany grunt przez p. Śniadowskiego jest jego własnością; 4) wykonać roboty zabezpieczające w budynku szkoły żeńskiej im. Kordeckiego kosztem 1050 zł.; 5) odmiennie od wniosku Magistratu nie udzielić subwencji Dyrekcji Zastępstwa Międzynarodowego Dunaj—Lloydu na cele wydania albumu z ilustracjami m. Lwowa; 6) objąć regulowanie i konserwację, tudzież oświetlenie prądem elektrycznym zegara na wieży kościoła św. Elżbiety i dotyczące wydatki, a to za konserwację i regulowanie zegara, które porucza się Janowi Miśowiczowi i na ten cel przyznać kredyt w kwocie 700 zł. Po 3 miesiącach ma p. Miśowicz zdać sprawę, czy zegar ten jest należycie urządzony. Nadto powzięto rezolucję, wzywającą Magistrat, by w ciągu jednego miesiąca przedłożył projekt i kosztorys oświetlenia zegara ratuszowego.

W dalszym ciągu obrad uchwalono: a) ustanowić na rzecz Uniwersytetu im. Króla Jana Kazimierza we Lwowie prawo budowli na części realności miejskiej przy ul. Pijarów pod I. 35 na cele budowy oficyny przy budynku głównym, mieszczącym Dom akademicki im. Jana Kasprowicza i b) adaptację łazienek przy pl. Bema kosztem 2948 zł.

(d) Dwie awantury. Stanisław Matusow — przemysłowiec, zamieszkały stałe w Kolonijach. — Wczoraj w nocy w stanie podpiętym wywołał awanturę z kelnerami na ul. Rejtana. Posterunkowy Koniusz starał się go uspokoić i odprowadzić z tej ulicy, jednak Matusow zalewał się Koniusza czynnie i dalej awanturował się. Wobec tego przy pomocy przechodnia Józefa Rafalskiego posterunkowy sprowadził go do policji, gdzie Matusow został osadzony w areszcie. — Podobną awanturę wywołał też Stanisław Bobelak, który na ławce na Wałach Hetmańskich leżał pijany.

Bobelaka ku ucieczce przechodniów przewieziono do aresztu na wózku tragarzskim o dwóch kołach w asystencji posterunkowych Brzeżańskiego i Strusińskiego.

(d) Do szpitala lwowskiego przywieziono wczoraj Jana Dmytryka, liczącego lat 40. z Dobrotan, którego kof. kopnął tam w głowę. Kołem tym przewoził Budzyna, właściciel folwarku w Dobrotanach.

(d) Udaromiona egzekucja. Wczoraj Józef Fedak, urzędnik Dyrekcji Skarbu, zjawił się w towarzystwie dwóch posterunkowych w mieszkaniu Antoniego Kúhasa, ażeby zafantować meble za niezapłacony podatek w kwocie 90 zł. Zona jego uniemożliwiła czynność tę, gdyż ujawniwszy urzędnika za pierś, przemocą „wyprosiła” go za drzwi. Policja sprawę tę skierowała do sądu.

(d) Pożar w szpitalu wojskowym. Wczoraj rano w szpitalu wojskowym przy ul. Łyczakowskiej w pokoju parterowym poczęły płonąć materace. Straż pożarna pod kierownictwem p. Szpa czyńskiego dwoma hydrantami zalała płomienie, które rozszerzały się gwałtownie. Spłonęło około 50 materaców. Pożar powstał od rury żelaznej pieca stojącego na kurytarzu. Przez nieuwagę — czy też przez lekkomyślność, materacami tymi przykryto tę rurę.

(d) Kradzież drobiu. Ubiegłej nocy z kurniki realności Na Wulce 56, na szkodę Władysława Kulesy skradziono 15 kur, 1 koguta i 4 gęsi.

(d) Dotkliwa zguba. Chaja Sura Bendel, zamieszkała w hotelu „Belweder”, przechodząc ulicą Jagiellońską do placu św. Ducha, zgubiła kulczyk z 4 dużymi brylantami i 22 małymi brylantkami.

(d) Kieszonkowiec w teatrze „Nowości”. — Stefan Pęczkowski, kierownik budowlany, zamieszkały przy ul. Zólkiewskiej I. 87, wczoraj był na przedstawieniu w teatrze „Nowości”. — W czasie tym skradziono mu z kieszeni portfel, zawierający 70 zł. i dokumenta.

(d) Aresztowania. Policja aresztowała Katarzynę Dąbrowską, praczkę, za kradzież bielizny u Henryka Filipa, właściciela młyna, zam. przy ul. Hermanów I. 9. — Jan Ciożyński, policyjnik notowany, został aresztowany za kradzież worka z figami o wadze 25 kg. z wozu Mendla Ackera, kupca z Rawy Ruskiej. — Również wczoraj do aresztów policyjnych za włóczęgostwo dostał się Izak Petrowicz, pochodzący z Kut.

(d) Dwuzębstwo. Odnośnie do notatki pod tym tytułem p. Józef Smoliński, blacharz, zamieszkały przy ul. Wołyńskiej I. 7, prosi nas o znaczenie, że nie ma nic wspólnego z Józefem Smolińskim, emerytowanym sierżantem, zamieszkałym przy ul. Kochanowskiego I. 2, który jest oskarżony o dwuzębstwo. Dziwnym zbiegiem okoliczności są dwie osoby tego samego nazwiska oraz imienia.

BAL STUDENTEK.

odbędzie się w niedzielę 8 lutego staraniem oś. Studente, w sal. P. syna Oficersk. Dochód przez aczony na budowę d mu stud. 11387

Rozpicie tylko **Mokka**
RADOMSKĄ CYKORJĘ

Króla karnawałowa.

Bal Oficerów. Ognisko Oficerów we Lwowie (ul. Fredry 1) — urządza w swych salach reprezentacyjnych w dniu 31. stycznia br. — bal. Energeticzny komitet zabawowy złożony z delegatów pułków stacjonowanych we Lwowie rozwinął gorączkową pracę, by uczestnikom tej zabawy przygotować szereg miłych niespodzianek i niemi, jakoteż ochocza zabawą — uprzyjemnić chwile pobytu uczestników wśród naszej armji.

Kronika sportowa.

Lwowskie Tow. Kolarzy i Motorzystów wyjeżdża w sobotę dnia 31. stycznia na uroczystość kolarzy górnośląskich, która się odbędzie w niedzielę 1. lutego w Hucie królewskiej.

Członkowie i sympatycy LTK i M., którzyby chcieli w tej wycieczce uczestniczyć, zgłoszą się w handlu Z. Wałukiewicza ul. Akademicka 15 w celu uzyskania żółtki kolejowej.

(Od naszego korespondenta).

Praga, Sparta—Nürnberg F. V. 2:1 (1:0).
Slavia—Wacker (Monachjum) 4:1 (3:1).
C. A. F. K. Vinohrady—Cechie Karlin 1:1 (1:0).
Victoria Žilkov—Komb. team Drezna 1:3 (1:0).

Propaganda bolszewików.

Cyrkowe milion dolarów robi tournée. — Tricki bolszewickie. — Nafta rumuńska eksportowana do Małej Azji jako produkt bolszewickiej Rosji.

(?) Nie do uwierzenia, jakich tricków chwytają się metadorzy bolszewików w Rosji — pisze Nypels w „Allgemein Handelsblatt” — gdy idzie o propagandę.

W epoce, kiedy o pieniądze było w Rosji bardzo trud o, trudniej jeszcze, niż obecnie, sławną była naprzykład suma 1,000,000 dolarów, tak zwany „cyrkowy milion” bolszewików, przekazywany z banku do banku na rachunek miejscowego sowietu.

Otóż gdy brak pieniądza i kredytu dawał się w szczególnie przykry sposób odczuwać w jakiejś miejscowości, jeden lub drugi bank otrzymywał nagle od bolszewików 1 milion dolarów, z zastrzeżeniem, że będzie można wycyfać każdej chwili te pieniądze, ale na razie zapewnia się, że w pierwszych sześciu miesiącach pieniędzy tych nie załadują się z powrotem. Bank może więc „operować” tym milionem. Na giełdzie, gdzie panował głód kredytowy, gruchnęła już tymczasem radosna nowina, że bolszewicy mają ogromne rezerwy pieniężne skoro do banku X. złożyli jako świeży depozyt 1,000,000 dolarów.

Nagle, gdy giełta i dany bank znajduje się znowu w ciężkim położeniu, nadchodzi instrukcja, aby ów 1,000,000 dolarów przekazać innemu bankowi, któremu oczywiście w zaufaniu wysyła się do samo zapewnienie, że może operować przez pół roku tym milionem.

Miljon dolarów na takim tournée cyrkowem robi propagandę bolszewikom, a jeśli zachwieją się przytem interesy osób prywatnych, giełdy i banków, cóż to obchodzi „sfery rządzące w Rosji”?

Ale teraz coraz trudniej przychodzi tym panom z Moskwy podtrzymywać ten bluff z Genui i Rapallo; coraz mniej znajdują takich, którzy chcą jeszcze wierzyć, że można robić z Rosją dobre interesy. Wprawdzie są jeszcze tacy, którzy coraz to nowych kredytów dostarczają na propagandę bolszewicką i rewolucję światową, ale dzieje się tak dzięki temu, że bolszewicy są wprost genialni w obmyślaniu coraz to nowych tricków dla wykazania niezmiernych bogactw, w jakie obfituje Rosja sowiecka.

Aby i w Turcji wywołać wrażenie tych bogactw, zakupiła dla delegacji handlowej z Konstantynopola cały ładunek ortegetowy nafty rumuńskiej, dali tę naftę do sporządzonych tam na miejscu puszek z rosyjskimi napisami i ze stratą, taniej, aniżeli naftę angielską, dostarczyli do Małej Azji tę naftę rumuńską jako produkt sowieckiej Rosji.

Propaganda bolszewicka kosztuje Rosję niemało. Z poddanych drze się skórę, w zastaw idą dobra państwowe — ale całą siłą pary pędzi się ku ostatecznemu celowi, aby zdobyć sobie sojuszników, przyjaciół i... nowe kredyty.

RADIO APARATY, CIE-SCI SKŁADOWE

konkurencyjnie tanio we firmie

„KINOPAT”, Lwów, Trzeciego Maja 5 i 11a.

4-lampkowe aparaty dla odbioru fal długości od 200—425) m. cena zł. 350.—.

3-lampkowe aparaty dla odbioru z całego kontyngentu cena zł. 250.—.

LAMPKI katodowe zł. 10. — KONDENSATORY od zł. 10. — LINKA antenatowa po 13 gr. — IZOLATORY po 13 gr. — SŁUCHAWKI specjalnie lekkie 8000 Ohm zł. 18.

Literatura niemiecka, francuska, angielska, polska. Pisma i programy koncertów. „Radio-Umschau”, „Radio-Amateur”, „Radio-News”, „Telephonie S. F.”.

Odbiorcom schematy, porady i wskazówki bezpłatnie.

RADJO-SALON dla użytku Związków i Klubów dla audycji i prelekcji.

Dotychczasowe atesty: 320

Stacje odbiorcze: Drohobycz (dwie), Stanisławów, Stryj (dwie), Tarnopol (dwie), Złoczów. We Lwowie w kilkunastu domach prywatnych.

Dokładne cenniki i informacje udziela:

„KINOPAT”, Lwów, Trzeciego Maja 5 i 11a.

Kancelaria adwokata Dra Reitera

przy ul. Jagiellońskiej 20 297

uruchomiła windę.

„GLOKONA”

Dotychczas nieznanie we Lwowie pieczywka czekoladowe do herbaty, kawy, nadające się również jako pieczywka deserowe. Wyrób firmy „GLOKONA” w Grudziądzu premjowanej najwyższymi odznaczeniami.

Do nabycia w firmie

Czesławy Schayer
Lwów, plac Marjański 6.
11410

Podziękowanie.

Nie mogąc każdemu z osobna, składam tą dam tą drogą wszystkim, którzy pospieszyli z oddaniem ostatniej przysługi memu nieodżałowanemu Mężowi ś. p. FLORIANOWI ZWOLIŃSKIEMU, a przede wszystkim: Ks. Kanonikowi Jurkiewiczowi, Ks. Proboszczowi Sokolowskiemu, Kongregacji Kupteckiej, Opiekunom ubogich dzielnicy V., Związkowi Gospod. Szynk., Organizacji Kelnerów, Personalno-Firmy i wszystkim PP. Kolegom, Przyjaciółtom i Znajomym serdeczne „Bóg zapłać”.

11392

Żona z dziećmi.

Zasadzenie podpalacza.

(d) Wczoraj przed ławą sędziów przysięgłych stał Iwan Kościuk, liczący lat 26. włościanin z Butyn koło Żółtkwi. oskarżony o podpalenie i kradzież

PONCZOCHY I INI PAU

Rynek 19 najtaniej, bo wchó!

MOJE UWAGI.

O życiu ponad stan.

(przyczynek do dziejów hochstaplerstwa).

Długoletnia wojna nauczyła ludzi przymusowej oszczędności i zarazem gwałtownego lekceważenia rzeczy wartościowych. Brzmi to paradoksalnie, ale prawdziwie. Widzi się na ulicy panie otulone w obszerne futra mniej lub więcej sealskinowe i krymskie, według ostatniej mody skrojone, kosztowne kapelusze z drogocennymi pierzami, jakby w czasach największego dobrobytu. Panowie o fizjognomiach zdeklarowanych mubronów i wymoczków z wciśniętym monoklem w lokajską twarz, o trójkątnych plecach udają karjatydy u progu sklepów?... Widząc tłumy ludzi po restauracjach, pożerające w tempie kinematograficznem pikantne kanapki. Widząc te cielecym zachwytem roześmiane oblicza, ma się wrażenie, że ludziom jest beznadziejnie dobrze... Pokost ten schodzi przy baczniejszej obserwacji. Przy obecnych ciężkich warunkach życiowych, skromnych zarobkach i pensjach miesięcznych zastanawia fakt skąd panie i panienki (zasadniczo biedne i obciążone licznymi obowiązkami) mogą pozwalać sobie na sprawianie strojów drogiej, gdy kapryśna moda zmienia się dwa razy do roku? Trzeba zadać sobie pytanie, czy ci zaiste eleganccy panowie, towarzysko wykwiśnięci nawet, poświęcający całe godziny bezcelowemu flirtowi

w cukierniach, czy to nie nędzarze, bo inaczej hochstaplerów nazwać nie można? To nie Niebieski Ptaki... Maeterlincka, to ordynarne wróble...?

Może powrót do suteryn wnet nastąpi?

Życie ponad stan w myśl dewizy: „zastaw się, a postaw się” rozpiera się przed nami w całej swej iluzorycznej wielkości... Chęć błyszczenia za każdą cenę, pozór i haszysz chwilowej złydy, przypadkowa łoża w teatrze, hrabiowska poza w najętym automobiliu, kolacyjka w mieszanem towarzystwie za pożyczane pieniądze, miłość uważana za epizod. I epizod uważany za miłość, zreżne prześlizgiwanie się po płytkiej mieliźnie życia i filozofja bytu ukryta na dnie kieliszka suwerenki... oto wartości esencjonalne wielkiego odłamu pań i panów zredukowanych... a jednak wesolych...

Difficile est satiram non scibere?...

Zygmunt Żywicki.

Nadesłane.

Bardzo inteligentnego człowieka, najchętniej emerytowanego lub zdemobilizowanego oficera — przyjmę jako **DYREKTORA** do prowadzenia pierwszorzędnego hotelu. Zgłoszenia do Gener. Eksped. Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4.
322

List z Bukowiny!

TRYUMF „HALKI” NA SCENIE TEATRU W CZERNIOWCACH. — „ZWIĄZEK WOLNEJ MIŁOŚCI” WYPOWIADA WOJNĘ REDAKCJI — TĘPIENIE SZULERNI. — TRAGEDJA U FOTOGRAFA. — ARTYSTKA, MIESZAJĄCA W WAGONIE.

(Korespondencja własna „Wicku Nowego”).

Czerniowce, w styczniu.

Pierwszorzędnym ewenementem w życiu kulturalnym licznej Polonii tutejszej było wystawienie moniuszkowskiej „Halki”, której przedstawienia odbyły się 2 i 4 bm. Inicjatywę powziął artysta opery warszawskiej p. Piotr Romanowski, który też wyreżyserował przedstawienie. Pracę artystów poparł prezes inż. Friedel, używając pomocy materialnej. Dzięki zapłaconemu, z jakim artyści wzięli się do pracy, oraz dzięki energicznemu poparciu całej tutejszej placówki polskiej, oba przedstawienia wypadły wspaniale. Publiczność, złożona z przedstawicieli wszystkich sfer tutejszego społeczeństwa zapewniła salę po brzegi. Przybyli licznie przedstawiciele władz rumuńskich, konsulowie obcych państw a wreszcie dużo widzów cudzoziemców. Trzeba przyznać, że ta próba zapoznania obcych z polską kulturą muzyczną powiodła się wspaniale.

Artyści, pomimo krótkości okresu prób, wywiązali się z zadania doskonale. Tytułową partię śpiewała p. Mira Dzieduszyńska—Winiarska, zdobywając mnóstwo oklasków. Również śpiewali tryumf pp. Romanowski (Jontek), Micińska (Zofja), Ardatti (Janusz), Bałan (stołnik), Miciński (Zięba).

Całość wykonania, wybiegająca daleko poza ramy improwizowanego przedstawienia, zrobiła silne wrażenie na słuchaczach, zarówno polskich, jak obcych.

Od tego podniosłego przedmiotu przekłmyśmy do rzeczy powszednich i to niekoniecznie dodatkich, które jednak są w obecnej chwili na ustach całego miasta.

Prawdziwą plagą (dla ogółu ludności, natomiast pociechą dla donżuanów) są licznie rozpowszechnione w naszym mieście przybytki płatnej rozkoszy. Każdy gród, mieszczący wielojęzyczną ludność, zwabia zwykle dużo również wielojęzycznych kapłanek Wenery.

Niedawno oskarżone zostały o stręczenie dwie „panie”, które chcąc dobrociwie ułatwić zbliżenie nieznanym się parom, używały na ten cel swych mieszkań. Dobroczynne niewiasty zostały skazane, a ponadto skompromitowało się grubo około 20 panów z „najlepszego towarzy-

Oskarżony Kościuk był zawodowym złodziejem i popełnił we wsi cały szereg kradzieży między innymi skradł trzy konie i wóz i kilka półkopków zboża. Ponieważ na kradzieżach tych złapał go Wasyl Muzyka syn Mikołaja oskarżony odgrażał się że podpali i rzeczywiście w dniu 10. sierpnia wybuchł pożar w zabudowaniach Mikołaja Muzyki który pochłonął stodołę i stajnię Mikołaja Muzyki jakoteż zabudowania brata jego Michała. Szkoda wyniosła ponad 7000 zł.

Rozprawę prowadził radca Dukiet, oskarżał prokurator Ogonowski. W myśl werdyktu sędziów przysięgłych Kościuk skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia.

Z sali koncertowej.

Eugene Ysaye jest naprawdę zazdrości godzien. Nie dlatego, iż tak jak przed laty umie wprost fascynować swoją grą, lecz dlatego, iż mimo upływających lat i dostojnego pracą swoją wieku umiał zachować duszę młodzieńczą. To, że z pod jego ręki wyszły w przepysznej, pełnej energii faszji utwory klasyczne — jest rzeczą naturalną. Podziw budzić mógł wykonanie rzeczy nowych,

które, którzy za suta opłatą poznawali w mieszkaniu obu pań różne przemile i przystępne (a i przestępne) dziewczeczki w wieku od lat 15, pochodzące przeważnie z rodzin mieszczańskich.

Jako charakterystyczny szczegół należy przytoczyć, że redakcja jednego z pism tutejszych otrzymała następujący list anonimowy:

„Panowie ośmieliliście się zamieścić rewelacje o naszym „związku wolnej miłości” i to rewelacje ujemne. Jeśli się to jeszcze raz powtórzy, w takim razie, wy bezczelni gazeciarze, dożyjecie czegoś takiego, co będzie waszem ostatnim przeżyciem. Można na nas urągać, ale trzeba przemyśleć, że znamy, co honor. — A więc strzeżcie się! „Jedna ze związku”.

Równocześnie redakcja otrzymała podobne pogroźki także drogą telefoniczną, co oczywiście pomogło jej do wzbudzenia zainteresowania wśród publiki. —

Obok kobiet stanowi gra jedną z „ponęt życia”. Nie dziw więc, że policja odkrywa tu niemal co dzień jakąś tajną jaskinię gry. Wielkie rozpowszechnienie plagi społecznej spowodowało policję do wydania ostrych zarządzeń przeciw szulerce. —

Osobliwy wypadek zdarzył się w Campina: Pewien żołnierz, przybyły na urlop, zapragnął swą fizjonomię uwiecznić u fotografa, by ją przelać swej lubej, mieszkającej aż w Galaczu. By przybrać bardziej bohaterką pozę, oparł się na karabinie, który nagle wypalił i kula przeszła nieszczęśliwemu czaszkę.

Przed kilku dniami odbywały się w Czerniowcach gościnne występy najznakomitszej aktorki rumuńskiej Agaty Barzescu. Jako osobliwość należy zaznaczyć, że pani Barzescu, pomimo iż jest uwielbianą i oklaskiwaną, nie mogła w ciągu swego kilkutygodniowego tournée po Rumunii znaleźć mieszkania, czy to prywatnego czy w hotelu. Wreszcie rząd musiał pospieszyć z pomocą, rodadzce i oddał jej do dyspozycji osobny wagon, który odczepiano na stacjach i diva spędzała w nim noc. — Nowoczesny tym „wędrownym muzy”.

które odegrał tak, iż niejednym z całkiem młodych skrzypków wychowanków dzisiejszej epoki mógłby mu wykonanie tego pozazdrościć. Mam tu na myśli dwa specjalne utwory, a to Chaussona: „Poeme” (utwór dedykowany przez kompozytora znakomitemu skrzypkowi), i utwór własny Ysaya pt. „Divertimento”, nawskróś nowoczesny. Wiek i tradycje, w których się wzrosło mają swoje uprzedzenia, Ysay złożył jednak w koncercie swym dowody, że z prądem czasu umiał pójść, co więcej — czar dzisiejszej muzyki prześubiście odczuć i na swoich skrzypkach wyśpiewać. Mocą tego zatem faktu dwa wyżej wymienione utwory stały się punktem ciężkości interesującego programu, na który poza tym złożyły się „Koncert nr. 4 D—dur” — Mozarta, Faure’a: „Sonata a—dur”, wreszcie Saint-Saensa: „Havanaise” i Wieniawskiego: „Polonez” nie licząc naddatków, których artysta nie szczędził.

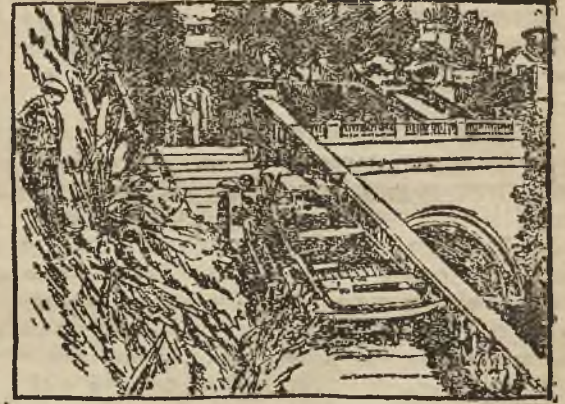
Ysay’a słyszałem tuż przed wojną i stwierdzić mogę, iż z swojej wielkiej sztuki nie uronił niczego. Tasama dostojność gry, tasamo jej uduchowanie, tasamo piękno kantaleny, tesamo nieporównanie wprost cyzelowane szczegóły. Wystarczyło posłuchać tylko: „Andanta” z Mozartowskiego Koncertu, a specjalnie jego zakończenia, by znaleźć wykładnik wielkiej sztuki znakomitego artysty.

Ysay’owi akompaniował Jean du Chastain, o

którym bez przesady można powiedzieć, że należy do najlepszych akompaniatorów, jacy przez naszą estradę koncertową się przewinęli. Akompaniator-pianista wykazywał się swoją sztuką w każdym z utworów, specjalnie zaś w „Sonacie” — Faure’a, która zajmująca w pierwszej części, na ogół jednak przydługa zająć mogła tylko dzięki znakomitej grze obu artystów.

Prof. Lesław Jaworski.

Amerykański pomysł.



Auto wdrapujące się po schodach w Los Angeles.

Statystyka pożarów

w mieście Lwowie za r. 1924.

Wedle statystyki prowadzonej w kancelarii Naczelnictwa miejskiej Straży pożarnej we Lwowie czynna była Straż pożarna w roku 1924 przy 386 wypadkach pożarów, a to:

1 zbiorowy, 19 dachowych, 49 pokojowych, 17 sufitowych, 14 piwnicznych, 214 kominowych, 23 innych, nadto było 34 fałszywych alarmów a w 10 wypadkach ratowano życie ludzi i zwierząt.

Podług dzielnic przedstawia się statystyka następująco:

W I. dzielnicy 37, w II. dzielnicy 39, w III. dzielnicy 98, w IV. dzielnicy 42, w V. dzielnicy 119, w VI. dzielnicy 38. W okręgu poza granicami gminy m. Lwowa czynna była m. Straż pożarna na Zamarstynowie 6 razy, Hołosku Małym 2, Lewandówce 2, Mariówce 1, Lesiawicach 1 a na Znie sieniu 1 raz.

Przyczyną pożarów było w 2 wypadkach podpalenie, 50 nieostrożność, 40 wadliwa budowa, 223 nieczyszczenie kominów. 1 eksplozja, 1 elektryczność, 33 nieznaną przyczyną.

Pod względem rodzaju budynków były pożary w 316 budynkach mieszkalnych, 4 gospodarczych, 6 fabrycznych, 7 składach względnie sklepach i 13 innych.

Co do konstrukcji budynków pożar powstał w 326 budynkach murowanych, 19 drewnianych, z czego 317 budynków było krytych blachą, 11 dachówka, 1 gontami, 12 papą i 3 słomą.

W stosunku co do własności budynków wybuchł pożar w 6 budynkach względnie obiektach wojskowych, 4 rządowych, 5 kolejowych, 8 gminnych i 363 prywatnych.

Do akcji ratunkowej użyto 717 strażaków, z czego było 1588 zawodowych a zgłosiło się z pomocą 129 ochotniczych, a to ze Straży: kolejowej 39, ochotniczej Lewandówka 34, Zamarstynów 14, Lwów 11, Zboiska 9, Kleparów, Zniesienie, Małachów po 6 a Hołosko 4, następnie 532 parckni i 60 linij wezowych o długości 2835 metrów węży.

Oprócz tego udzieliła Straż pożarna asysten-

SPRAWY GOSPODARCZE

(c) Ograniczenie ruchu towarowego na kolejach w krajach sąsiednich. 1. Niemiecka Austria. Przewóz wszelkich ładunków drzewa do Szwajcarii rutą przez Arlberg i Buchs transit jest dozwolony z wyjątkiem drzewa okrągłego, kopalniaków i kłoców grubości od 20 do 50 cm. na przewóz, których zezwolenie udziela Dyrekcja kolejowa w Innsbrucku. 2. Niemcy: Niema żadnych ograniczeń ruchu towarowego. 3. Węgry: Zakaz przewozu żywych zwierząt i zwierzęcych produktów przeznaczonych węgierskie Ministerstwo rolnictwa

tylko stacje przejściowe cłowe: Peczałke i Szob. 4. Rumunia: Zakaz wysyłki wszelkich przesyłek adresowanych do stacji Szigore Ghica Voda (dawniej Niepokolowce). 5. Czechosłowacja: 1) Zakaz reekspedycji wszelkich przesyłek w stacji Piotrowice; 2) Zakaz wysyłki wszelkich przesyłek przeznaczonych do wywozu po Elbie do stacji Usti nad Łabą przeladownia i do stacji Kelnik przeladownia; 3) Zakaz wysyłki wszelkich przesyłek przeznaczonych do wywozu po Elbie do stacji Loobi przeladownia.

cji przy 2490 wypaleniach kominów, a służbę bezpieczeństwa w teatrach, kinoteatrach i t.p. pełniło 8819 ludzi, z czego 1952 podoficerów a 6867 strażaków.

Urzednicy Straży w ciągu ubiegłego roku uczestniczyli w 180 komisjonalnych oględzinach nowo powstałych przedsiębiorstw.

Zalutwiono 902 pism urzędowych.

Przeciętny stan liczbowy korpusu wynosił: 3 urzędników, 12 podoficerów, 53 strażaków i 10 woźniców.

Kronika przemysła.

Przemyśl, 21. stycznia.

Redukcja w Inspektoracie Skarbowym.

W najbliższym czasie ma nastąpić redukcja sił pomocniczych w tut. Inspektoracie skarbowym. Czy redukcja ta uzasadniona jest względami „oszczędnościowymi“ niewiadomo. W każdym razie trzeba podkreślić, że należałoby raczej pozostawić

stawić siły pomocnicze zarówno w interesie płatników, jakoteż ze względu na nawal pracy.

Nadużycia właścicieli realności.

Od czasu wejścia w życie nowej ustawy o ochronie lokatorów znaczna część właścicieli realności oświadcza kategorycznie, że nie myśli zastosować się do przepisów ustawy. Mnożą się wypadki nadużyć a właściciele wymuszają na lokatorach wysokie stawki czynszowe i pobierają znaczne kwoty tytułem dodatków administracyjnych. Zdarzają się wypadki gwałtownych napaadów właścicieli, którzy wpadają do mieszkań i grozbami chcą wymusić wysokie czynsze.

W tut. sądzie okręgowym toczą się liczne sprawy mieszkaniowe. Ponadto wpłynęło kilka doniesień karnych przeciw właścicielom realności, którzy odpowiadać będą za lichwę mieszkaniową.

Walne Zgromadzenie Klubu Sport. „Polonia“.

Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie Klubu Sport. „Polonia“. Prezesem wybrano p. radcę Eckhardta, zastępcą p. Więckowskiego.

Z życia kulturalnego.
W ostatnich czasach zauważyć można zupełny zanik życia kulturalnego w naszym mieście. Od czasu do czasu przyjeżdżają do Przemyśla rozmaite imprezy teatralne, lecz najczęściej publiczność wychodzi z sali teatralnej rozczarowana gdyż przedstawienia zespołów teatralnych są marne. Tutejsze „Fredreum“ rozwija wprawdzie ożywioną działalność, lecz nie wystarcza to dla kulturalnej publiczności.

Przemyśl staje się powoli abdera prowincjonalna.

Ciekawy eksperyment teatralny.

(?) Podczas prób do opery „Ptaki“ Braunsfelsa, której premiera w wiedeńskiej „Volksope-
rze“ naznaczoną została na 21. bm. okazało się, że chór, który wystąpić winien w kostiumach ptasich, skakać i ruszać żwawo skrzydłami, absolutnie nie poduła temu, aby równocześnie śpiewać i czujnie uważać na... paleczkę dyrygenta. Reżyserka zdecydowała się rozdzielić pracę tę w ten sposób, że chór zostanie umieszczony w dwu lożach prosceniowych, a więc na widowni, a na scenie wystąpią statyści w rolach ptasiego chóru, którego zadaniem będzie skakać i ruszać skrzydłami.

Wrażenie głosowe chóru, który śpiewał w lożach, było bardzo korzystne, a przytem zachowano potrzebne złudzenie.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ**
b. Sekundar. szpitala pow. Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głów. poczty). Leczenie plam. brodawek, włosów, elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16-61. 11609

LEKARZ CHOROBY WENERYCZ. I SKÓRNYCH **Dr. A. NADEL** plac Halicki I. 7 (nad kawiarnią Centralną) ordynuje od 8-9 i od 12-6. 10204

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. GOLDSTEIN** b. elew kliniki wiedeńskiej i berlińskiej, ord. 10-12 i 2-5, Kraszewskiego 3. 10203



Lampy elektryczne z abażurami po zł. 15 sprzedaje 11409
FASSLER
Lwów, Syksfuska 29.
Żarówki Philippsa i inne o 20% taniej niż wszędzie.

AGENCI
w działy maszyn do szycia wprowadzeni, za wysoka prowizją poszukiwani. Zgłoszenia pod „Przyszłość“ do biura ogłoszeń Brücka Lwów, Kościuszki 2. 11495

NA KARNAWAŁ
poleca **dżety, korale, perły, oraz nowości sezonowe Skład przy ulicy 234 Boimów I. 19 (przedtem Bazianowicza).**

Drzewo bukowe
w 4 części rżnięte, sprzedaje Zarząd Składu Państwa Skole we Lwowie, ulica Gródecka 109 po cenie zniżonej. 11403

Mebel na raty! Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie i t. p. w znanej firmie **Münzera, Rejtana I. 4.** 246

Skóre mięka, twarda, introligatorska i dla P. T. Modniarek oraz **IRCHE** do **MYCIA POWOZÓW** poleca najtaniej 295 Skład skar I. Roth Lwów Boimów 18

Na Raty Na Raty
Ubrania, Raglany i **KURTKI SKÓRZ. NA DOGODNYCH WARUNKACH** poleca 4756 **Józef Margulies,** Lwów, Pasaż Mikolascha 4.

P. T. RESTAURATORZY!
TACKI
I wszelkie przybory kuchenne **F. Rentschner** Legionów 97. 312



Adresy składów podane w plakatach. Cena 30 groszy szt.

Czytajcie WIEK NOWY



NACZYNNIA KUCHENNE SAMOWARY, ALPAKA, CHINSKIE SREBRO, SCYZORYKI, NOŻYCZKI, NARZĘDZIA GOSPOD. I RZEMIEŚLNICZE

poleca
najtaniej:

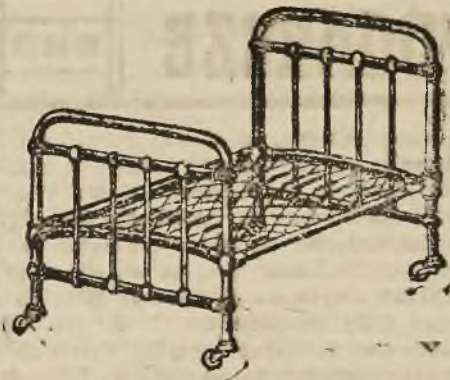
ANTONI HALSKI

L W O W

311

UL. SOBIESKIEGO 1. 3

TELEFON 6-04.



Słynne medalami wystaw światowych odznaczone i od przeszło 20 lat zaprowadzone, **nacieranie** ból uśmierzające na

REUMATYZM bole oraz wszelkie tamania

„Nerwol”

Dra Franzosa w Tarnopolu otrzymać można ponownie we wszystkich aptekach albo pod adresem: Dr. Juliusz Franzos aptekarz w Tarnopolu Nr. 20. — Żądać wyraźnie „Nerwolu” Dra Franzosa z marką ochronną „Olbrym z młotkiem”.

28605

DŁUGOLETNIĄ Kasierką firmy R. Lillmar T. A. poszukuje posady.

Łaskawe zgłoszenia pod Z. Ł. administracja. 11066

BUPETOWIEC specjalista, pierwszorzędna siła obejmie zaraz posadę w mieście lub na wyjazd Zgłoszenia Rossowski — Lwów. Warsztatowa 6. 11309

POSZUKUJE się zajęcia portjera, magazyniera, robotnika w fabryce lub in. dla solidnego człowieka w sile wieku. — Łaskawe zgłoszenia Adm. Wieków pod POLECENIE. 11315

PANNA mająca praktykę w zakładzie dentystycznym poszukuje odpowiedniej posady. Administracja Wieków pod SWIADECTWA 11332

RZADCA ekonom za szkoła rolnicza i kilkuletnia praktyka poszukuje posady od marca. Łaskawe zgłoszenia J. P. Janingpocza Ryżlice. 324

KUCHARKA Wiedeńska, pierwszorzędna siła, poszukuje posady w kasynie lub pensjonacie. ZARAZ. Księgarnia Haszlera, Stanisławów 328

ADMINISTRACJA Zakładów kąpielowych, pensjonatów, hoteli itp. we Lwowie lub zdrojowiskach poszukuje energicznego emeryta, urzędnika państwowego. Zgłoszenia do Adm. strach pod PEŁNA GWARANCJA. 11353

ZDOLNA krawczyni poszukuje szycia w domach prywatnych Władomość: Zdrowia 6. parter prawy. 11407

MANIPULANTKA biurowa pisząca biegle na maszynie — poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia pod PILNA do Adm: Wieków Nowego. 11420

PRZYJME posadę gospodyni do jednej osoby — Listy do Wieków Nowego pod L. G. 11294

MŁODY KUPIEC

z wykształc. akadem., z ukończoną szkołą handlową w Wiedniu, były właściciel hurtowni tekstyl., szuka jakiegokolwiek posady. — Posiadam lokal w centrum l. p., przyjmę zastępstwo. Pod „Zdolny” do Adm. „Wieków Nowego”. 11390

INTEL. panna szuka posady do dziecka do lat 10, najchętniej na popołudniu. Zgłoszenia pod ZAJĘCIE do Adm: Wieków Nowego. 11350

ZDOLNA krawczyni specjalistka w strojach balowych — przyjmuje roboty w domach prywatnych. Listy Adm: Wieków pod NIEMKA. 11404

GOSPODYNI Intel. rutynowana, starsza, uczciwa przyjmie zarząd gospodarstwa; znakomicie gotuje. Listy do Wieków dla W. S. 11374

INTEL. wdowa, wiek średni, zamieści szyciu w jednej lub dwu osob. posiada czteroletnie świadectwo Zgłoszenia do Adm: Wieków do SAMOTNA. 11398

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZAGINAJ. piasek biały toks prawie czarne; oddać za nagroda pła Akademicki 4 w parterze. 11327

ZNALAZCZ. uczciwiego proszę o zwrot chusteczki zawierającej koralki z koralem kłamek. Bonifratrów 14 — I. piętro; — — — 11383

WOLNE POSADY.

CHEŁPCÓW do nauki ślusarstwa przyjmie. Św. Piotra 1 27. 11211

PANNY specjalistki w łamowaniu i sztafrowaniu męskich kapeluszy przyjmie fabryka Neawrita. Balonowa 3. 11281

DZIEWCZYTA lub sierota do obowiązku zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia między 3-4. Laster, fryzjer, ulica Piekarska 5. — — — 11237

ADWOKAT Piasecki. Krosno — poszukuje koncyplenta zaraz katolika. — — — 11028

POSZUKUJE się biegłego w swoim fachu ogrodnika pszczelarza, rzetelnego, pracowitego, trzeźwego z najlepszymi poleceniami. Odpisy świadectw, których się nie zwraca tylko listownie należy przysyłać wraz z podaniem warunków pod adresem: Dwór Uwista n. Chorostków 301

ZDOLNE panny — specjalistki w szyciu (na maszynie) — słomkowych kapeluszy przyjmie fabryka kapeluszy Nemiwelta, Balonowa 3. 11282

SOLICYTATORA poszukuje adwokat Wagner w Baligródzie. — — — 270

BUPETOWCA — pomocnika lub bufetowa poszukuje Biuro Pracy, Rynek 29. 11323

RZADCY, ekonom poszukuje Biuro Pracy Rynek 29. 11324

FABRYKA wódek i likierów przyjmie zastępców fachowych i sumiennych. Zgłoszenia do Adm. pod LIKIERY. 11337

CHEŁPCÓW ślusarskich, kowalskich, tokarskich i giseńskich przyjmie do terminu Fabryka Inż. Słowika, 761 — kiewska 94. — — — 11349

SŁUŻĄCEGO młodego, umiejącego froterować, z dobrymi świadectwami przyjmie firma „Leon Appel i Ska” — Legionów 1. Zgłoszenia między 2-3 popoł. 321

DZIEWCZYNE uczciwa do wszystkiego, umiela trochę gotować poszukuje. Zimorowicza 16. parter. na lewo. 11411

PRZYJME służącą do wszystkiego dobrze gotującą Schełtynowa, Łyczakowska 4. II. V. schody. 11385

POSZUKUJE się służący do wszystkiego lub dochodzący od siódmej do trzeciej. Zgłoszenia: Dozorca przy ulicy Kościuszki 14. — — — 11399

POSZUKUJE wyszkolonej pielęgnarki do niemowląt. Ulica Sobieskiego 14. Restauracja. 11396

POSZUKUJE zdolnej służącej do wszystkiego. Zielona 45 — I p. na lewo do 5. popołudniu. 11393

NAUKA

KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO

Kurkowa 38

293

rozpoczynają nowe kursy księgowości (5 mes.) dnia 5. lutego b. r. Wpisy do 3. lu do 10-12 i 4-6.

MATEMATYK biegły, technik na ukończ. uku udziela korepetycji matematyki, geometrii wykreślnej, fizyki wyższego gimnazjum. Władomość: Św. Zofii 32 A. parter prawy — od godz. 2-4. — — — 11217

POSZUKUJE intel. osobę z francuskim na kilka godzin lub na stałe. Piekarska 14. I. piętro na prawo. 11219

ŁATWA metoda wycząc w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, tudzież przygotowuje do matury i wszelkich egzaminów z tychże języków. Długosza 37. II p. 10744

DR. BUCZMA — CZAPLINSKI, Bogusławskiego 14. lekcje prawniczo indywidualne lub w małych kompletach po dwu, trzech kandydatów. 11017

UDZIELAM początków języka angielskiego metoda Ansona. Berlita Uczę bardzo szybko, warunki nader dostępne. — Wynik pewny. Zgłoszenia listownie do Wieków pod AN-GIELSKIE. 11290

KURSY HANDLOWE J. WROCŁAWSKIEGO

ul. Łyczakowska 34, (tel. 26-73)

otwierają nowy kurs księgowości kupieckiej i bankowej dla Pań i Panów.

Osobny kurs dla Abiturjentów. — Pisanie na maszynach. 31)

KROJU sukien męskich wycząc pod gwarancją w 2 tygodniach; nauka rozpocznie się 3 lutego. — Zgłoszenia przyjmują egzaminowany nauczyciel kroju Wład. Rogoziewicz, Szymbona 1. 11293

AKADEMIK z kilkuletnią rutyną, sumienny pedagog poszukuje natychmiast lekcji. Zgłoszenia pod PEWNY REZULTAT Adm 3020

MATEMATYKI, geom. wykr. uczy naucz. gimn. Bałonego 34. IV. p: od 3-4. 11413

BATOREGO 34 „Ecole Francaise”. Najszybsze wyczenia języków, stenografii; 307

SKRZYPCOWYCH korepetycji udziela były uczeń konserwatorium; Łaskawe zgłoszenia pod SKRZYPCY do Adm: Wieków Nowego; 11381

AKADEMIK udziela lekcji z zakresu szkół Ind. i gimn. — specjalność polskie i łacina, nadto wycząc szybka metoda gry na mandolinie i gitarze pod nader przystępnymi warunkami Zgłoszenia pod „Skronny specyjalista” do Adm: Wieków Nowego. 11369



Wykonuje wszelkie modele i formy, ściśle wedle żądań, dla P. T. Krawczyń i Magazy-nów konfekcyjnych.

KROJU I SZYCIA sukien damskich

252

WYUCZA

PAULINA BERLINSKA

Lwów, Szewczenki 11.

Informacje w sklepie A. Berlińskiego, Słowackiego 4.

POSAD POSZUKUJĄ.

PANNA z ukończoną szkołą handlową poszukuje praktyki biurowej. Zgłoszenia pod PRAKTYKA do Adm. Wieków Nowego. — — — 11248

DYSTYNGOWANA energiczna wdowa, lat 38, zamieści się samodzielną domem lub wychowaniem dzieci u wdowa. — Zgłoszenia listownie pod CZAJKOWSKA do Adm. Wieków Nowego. 11404

PENSIJONOWANA nauczycielka poszukuje posady rezydentki kuszarki korespondentki lub innego podobnego zajęcia. — Listy pod ENERGIENNA do Adm. Wieków. 11215

EKONOM — stała wdowa, dobry gospodarz, posiadający bardzo ciekawą kwaterę z większymi majątkami w Małopolce na Podolu, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod Bolesław Dzierżek Krzemienna, poczta Dyduła. 9022

MALŻEŃSTWA

NAWIAŻE ścisła i dyskretna znajomość w celu matrymoniu: przyw. urzędnik ze średnim wykształceniem, lat 45, średniego wzrostu, z intel. bezdzietna wdowa do lat 35 — katol. lub ewangeliczna — posiada alca urządzeni domowe i ewentualnie jakiś interes Zgłoszenia pod **AGRONOM** do Adm: Wiek. 11384:

KAWALER lat 24, mechanik na rządowym stanowisku, poszukuje ta drogą młodą, przystojną, nie bledną pannę w celu mat. Poważna pisemna zgłoszenia wraz z fotografią za zwrotem, proszę nadsyłać do Adm. Wiek. Nowego pod **BEZ ANONIMÓW**. Na anonimowy nie odpowiadamy. 11363:

PANNA młoda, przystojna, posiadająca własne mieszkanie — pragnie poznać inel. ziemleńnika w celu mat., niezwieszństwo mała kolejarze: Zgłoszenia pod **MARYTA** do Adm: Wiek. Nowego. 11391:

KCZMAITŁ

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia pań. Lwowskich Dzieci Nr. 7 (Pólna). 10860

AKUSZERKA samotną przyjmuje zamówienia Józefa 3 — parter, B. Deutschman. 11218

NA KARNAWAL! Odświeżyć twarz masażem usunąć wagi zmarszczki, czernowód rak. **KOSMEO**, Mikolaja Nr 7 (obok cukierni) 10460

AKUSZERKA poleca się paniom **Leona Sapichy** 61. parter: 10494

Biżuterja, zegarki, wyb r
przełótki, naprawy sztyko
WŁ. BUSZEK i starannie 292
Lwów, Akademicka 6 telefon 18-48
Dla prowincji w jednym dniu lub odwrotną poztą.

AKUSZERKA Skula przyjmuje zamówienia. — Gródecka 49 I. piętro. 10947

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje Pańe — Asnyka 9, drzwi 2. 10145

AKUSZERKA przyjmuje pańe oraz zamówienia — niezamoznym ustąpiwo. **WAŁOWA** 27. parter. 10001

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia. **Ulica SOBIESKIEGO** 30, parter. 10002

AKUSZERKA Orzechowska przyjmuje Pańe: niezamoznym ustąpiwo: **Sadownicka** 27. 11317

100 PROCENT bez ryzyka, kto włoży 5—10 tysięcy zł. — Zgłoszenia pod „Bezkonkurencyjna prosperująca fabryka” Adm: Wiek. 11397:

WYPOŻYCZE pianino, zapłać dobrze Zgłoszenia Administracja **PRYWAŃCIE**. 11379:

DOBRA KRAWCOWA przyjmie robotę do domu, ewentualnie po domach. Zgłoszenia listownie pod **DOBRA** do Adm: Wiek. 11370

DOMOWY obiad z 3 dań za 1 zł. Bliższa wiadomość: **Bartosza Głowackiego** 8, drzwi 3 11368

NA KARNAWAL! Hafty masz. ręcz e we- dług najnowszych mō- deb, pliscwanie, mereżki, frenizle, chwasy, dob- jani — wszystkich wzorów poleca tanio **ZAKŁAD HAF- TÓW, Akade icka 22, l. o. przez paneł.**

ZAKŁAD elektryk instalacyjny w śródmieściu wdzierzawie lub sprzedam. Zgłoszenia listownie pod „Zasienca przemysłowy” do Adm: Wiek. 11361

DAM do interesu lub pożyczce 100 ewent. 150 dolar, za zabezpieczeniem, reflektuje na dobrą lokatę. Zgłoszenia pod „PEWNA LOKATA” do Adm: Wiek. 327:

KRAWCOWI wykonam zeby za uszczie ubrania wraz z dodatkami Pod **KAUCZUK** do Adm: Wiek. 11395:

WYDZIERZAWIE lub przystąpię do spółki sklepu kolo- nialnego w miejscu kąpielowym Oferty nadsyłać do Ad- ministracji Wiek. Nowego pod **UZDROWISKO**. 10950.

MIESZKANIA I SKLEPY

3 JASNE duże pokoje z ogródkiem, niedaleko śródmieścia poszukiwane. Zgłoszenia pod **ZARAZ**, Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 11118

DWU lub trzy pokojowego pomieszczenia z pełnym komfor- tem, wprost od gospodarza, okolica obojecka, poszukuje **Dr. J. Spiss, Lelewela** 2, I. p. 11220

KAWALER wachm **W. P.** poszukuje umeblowanego pokoju możliwie z oddzielnym wejściem od zaraz. Łaskawe zgło- szenia pod **ULAN** do Adm: Wiek. 11245

MODNIARKA poszukuje pokój z urządzeniem lub bez — z osobnym wejściem w śródmieściu. Pod **PILNE** do Adm: Wiek. Nowego 11224

DWOCY panów studiujących we Lwowie (nie akademicy) poszukują osobnego pokoju. Wiadomość do Adm. Wiek. dla okaziciela legitymacji kolejiowej Nr. 16242. 11230

LOKAL na pracownię lub magazyn w centrum Legionów do odstąpienia. Wiadomość: **Plac Unii Brzeskiej** I. 7. Janusz; 11228

INFORMATOR Biuro Mieszkanlowe, Konernika 22. telefon 446, poszukuje dla solidnych lokatorów mieszkania róż- nych pokoi. 29803.

2 POKOJE z kuchnią komfort i pokój kawalerski z oso- bnym wchodem zaraz do wynajęcia przy ul. Żywieńskiej (w tyle Szkoły przemysłowej). Wiadomość na budowie. 11079

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania je- dnego przy ineligennej rodzinie. Zona zamie sie gospo- darstwem domowym i szyćciem. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod **MARYLA**. 11289

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego z pra- wem używania kuchni. Zgłoszenia pod **MŁODE** do Adm- nistracji. 11320

POSZUKUJE pokoju z kuchnią, stancje, ewentualnie pokoju z osobnym wejściem gazikolwisk. — Zgłoszenia **Piotra Skargi** 10 Bielecki. 11329

POSZUKUJE pokoju z kuchnią ewentualnie dwa. Zgłoszenia pod **ZARAZ** do Biura Sokolowskiego Jagiellońska. 11329

POKOJ umeblowany z przedpokojem — niekrenujacem wej- ściem w I. dzielnicy do wynajęcia — Zgłoszenia do Adm pod **SUBJEKT**. 11347

POKOJ przy ineligennej rodzinie z dobrym wkiem do wy- najęcia dla 2 panienek. Zgłoszenia do Wiek. **STYCZEN**. 9017

1 lub 2 pokoje umeblowane z pełnym komfortem, słoneczne, centrum miasta, z częściowym lub całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod **SPOKÓJ** i **CISZA**. 11415:

POKOJ pięknie umeblowany z osobnym wchodem, z kom- fortem, użoga i światłem elektrycznym tylko z całym utrzymaniem, blisko techniki do wynajęcia. Wiadomość: **Ulica Murarska** 9. II. piętro na prawo. 11412

2 POKOJE bez mebli do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm: Wiek. Nowego pod **BEZ MEBLI**. 11401:

STARSA wdowa po urzędniku kolei, szuka na prowincji domku możliwie z ogrókiem lub nołowe domku za czyn- szem miesięcznym Zgłoszenia listownie pod **ZARAZ** do Adm: Wiek. 11409

3 DO 4 POKOJE z kuchnią — komfort, poszukuje zaraz wprost od gospodarza. Wiadomość z grzeczności u dziela **Cukiernia Welza, Akademicka** 5. 11394:

DO WYNAJĘCIA pokój elegancko umeblowany z całym utrzymaniem. **Leona Sapichy** 67. III. p. lewa strona 11388

POSZUKUJE STANCJI w mieście lub na przed- mięciu Zgłoszenia pod **A. Z. STANCJA** do Administr: Wiek. Nowego. 11386

POKOJ z utrzymaniem dla dwóch studentów. Wiadomość: **Fryzjer, Sapichy** 85. 11380

POSZUKUJE stancji lub pokoju z kuchnią. Wiadomość: Sklep zegarmistrzowski. **Plac Akademicki** I. 2. 11379

POKOJ dla zamężnego pana — pani z utrzymaniem lub bez **Żożi** 54. II. p. na prawo. 11366:

POKOJU skromnie umeblowanego z niekrenowanym wcho- dom poszukuje. Oferty pod **KAWALER** do Adm. Wiek. 11365:

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnym niekrenują- cym wejściem. Oferty proszę składać w Adm. Wiek. Nowego pod **A. B.** 11360:

POKOJ duży, słoneczny z wszelkimi przynależnościami i wygodami dla stud. ów. wynajmie wdowa. — **Ulica Dekerta** boczna I. 10. Krysta. 11358:

KUPNO I SPRZEDAŻ

Wyprawy ślubne koldry, mat race, kocy, łózka, dywany, chod- niki, franki, kapy, bielizna, sienniki poleca najtaniej **Kaz. Skibiński** tylko naprzeciw Szkołwrona. 305

PIANINO dobre tanio sprzedam. **Nowacki, Pańska** 17. 11135

KREDENS do sprzedania. Wiadomość: Sklep tytoniowy **Jaworskiej, pl. Bernardyński** I. 3. 10901

KUPIE lub wdzierzawie większy warsztat ślusarski. Oferty okazicielowi piecizłotówki nr. 019 993. 11092

WIOSENNE żurnale polskie, francuskie, angielskie, nie- mieckie poleca główny skład żurnali, **Jagiellońska** 7. 10629

KUPIE dom z wolnym pomieszczeniem tylko wprost od wła- ściiciela. Wkład wedle wartości. Wiadomość: adwokat **Dr. Dawid Koch** Pasaż Hausmana 6 10997

OKAZYJNIE sukna wieczorowa do sprzedania. **The Rose** — **Kopernika** 7 — 11227

2 ROGACZE, oswołone 7 miesięczne sprzedam najwiecej dajacemu. — Zgłoszenia pod **ROGACZE** puste — re. anic **ZADWORZE**. 11229

W DROHOBYCZU realność z budynkami gospodarczymi do sprzedania wraz z polm 2, 3 lub 5 morgów. Bliższa wiadomość we Lwowie w kancelarii adwokata **Dr. W. Sio- niewskiego** ul. 3a Maja I. 26 ewentualnie w Drohobyczu ul. Liszmańska I. 118. 11184

TANI miesiąc dla Pań! Przez laty 50 proc. opustu na ko- siumy, płaszcze, suknie, wykończona i krój pierwszo- rzędny, damski salon krawiecki **Józef Ploch** ul. Bła- charska 20. 11301

SPRZEDAM frak prawie nowy, jedwabna podszewka. **Świe- tokrzyżka** 3. 11303

PARCELA do sprzedania (120 sąm). Wiadomość: **Bogda- nowka** 79. 11305

Z POWODU wyjazdu bardzo tanio do sprzedania komple- tni urządzeni fabryka białiny z popędem motorowym w nowym stanie. Wiadomość: **Mandel, Żółtkowska** 12 I. p. między 11—13. 11381

MASZYNY do szycia nożne i stolikowe. Najprzystępniejsza ceny, dogodne warunki. „Unitas” **Sokoła** 6 11335

PORTEPIAN krótki, krzyżowy z płyta metalową sprzedam. **Dekande, pl. Misjonarski** 2. I. p. 11352

KILKA sukien balowych (koralowych) do sprzedania. — Ogłądać można: **Kołataja** I. II. p. Augarten 11263

PARCELA około 1.000 sąm pod budowę fabryki w ca- łości do sprzedania koniec ulicy **Zródlanej**. Wiadomość w kiosku inw. **Kopernika** róg **Ossolińskich**. 10926

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię czystotowa, stoly różnego rodzaju — wykonuje wszelkie meble w ratach — pełna gwarancja. **Żółtkowska** 82. **Bilyk** 11130

Wózki, kołyski, łódeczka i łózia dla dzieci, meble, kosze, walzki podróżne i wszelkie wyroby koszykarskie ba- i cnie tanio poleca fabryka **A. Ko- niewicza**, Lwów, **Batorego** 14. 301

INSTRUMENTA lekarskie nowe prawie oraz książki lekarskie tanio do sprzedania. Informacji udzieli **Adeta Podolska** — **Lwów, Żożi** 56 A. parter 11255

TANIO do sprzedania dwie heblarki **Dihten** i **Abrecht** Kirchnera, taśmówka kombinowana z cyrkularką i frezarka cyrkularka; wszystko kompletne z pasami i przystawkami pięć warsztatów z narzędziami stołarskimi oraz rozmaite narzędzia ślusarskie. Informacji udzieli **Papuzka Rudolf**: **HUSIATYN** — 11254

MEBLE: Sypialnie, jadalnie, szafy, krzesła, stoly; kredensy otomany poleca: **Ziębiński, Kołataja** 5, stolarz w podwórzu — 11209

KOMPLETNE kuchenne urządzenie za 100 zł. w **Myśliwskiego** **Lyczaków** 22, podwórzo na lewo. 11207

PORTEPIAN krótki sprzedam okazynie **Koleszowa, Sykstuska** Nr. 10, drugie podwórzo, na prawo. 11267

SWITKA meska, skóśkin—piżmak do nabycia. **Batorego** 34. IV. p. od 3—4. 11414:

SIATKI gazowe i szklenia sprzedaje **Wawelnicz Passter** — **Lwów, Sykstuska** 29. 11408

KLATK: dla kanarków mosiężne od 13 zł. — **Wawelnicz** — **F. Rentschner, Legionów** 37. 313:

KANARKI harcenskie na sprzedaż. **Lwów, Skarbtkowska** 7 — w dozory. — 314

JABKA suszone 1 kg. groszy 80 w handlu **Karola Krup- ińskiego**, Akademicka 4. Tel. 26—54. 315

KON walcz. kasztan, 6 lat, do sprzedania. Wiadomość w handlu **Karola Krupnińskiego**, Akademicka 4. Tel. 26—54 314

Młyńskie maszyny, Kamienie, Turbiny, Motory, T kamie, Heblarki, Wier- tarki, Catry, Pily, Gazy, Pasy, Gurty, Transmisje, Wagi, Pomp, Armaty, Narzędzia — na dojedne spł ty poleca „**PILOT**“, **Lwów, ul. Batorego** 4. Oddziały: w **Tarnopolu** i **Podwołoczyskach**. Tech- niczna pora a bezpłatnie. 5111

OKAZYJNIE do sprzedania bardzo piękna jadalnia i sypialnia **Hala Aukcyjna** — **Akademicka** 3. 317:

DO SPRZEDANIA: Szafa, łózko, szafka nocna. — **Ulica Tarnowskiego** 12. II. p m. 6. 11371

PIANINO czarne, krzyżowe, trzypedałowe, prawie nowe — sprzedam. **Hausnera** 5, drzwi 7. 11377

SPRZEDAM okazynie nowa sypialnia cedrowa. Wiadomość u stolarka, **ulica Lenartowicza** 11. 11373

PIANINO krzyżowe sprzedam okazynie. **Murarska** 33 — I. p: na prawo: 11373:

SKLEP z przyborami piśmieni i szkol. przy ulicy **Zybli- kwicza** naprzeciw ulicy **Romanowicza** do sprzedania. — Ładny lokal i duża wystawa. 11364

KUPIE jadalnie reprezentacyjna, kompletna, w zamęcie do- brym stanie, może być i nowa, placę gotówka do 1500 zł: Oferty do Adm. Wiek. pod **JADALNIA**. 11362:

KANARKI do sprzedania splewajace w dzieci i w swietle Seifertowskie, **Wolność** 3. 11359

Kaszel, chrypkę

i wszelkie choroby dróg oddechowych leczy najpewniej

„SULFOCOL“ LAOKOON

stosowany z znakomitym skutkiem przez wybitnych lekarzy.

= DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH

Baczność!

Dla wygody P.T. Publiczności celem ułatwienia i umożliwienia taniego zakupu najlepszych sort

Pończoch

11156

Rękawiczek

Bielizny

oraz wszelkich towarów galanteryjnych zostaje z dniem 20 bm. otworzone źródło taniego zakupu

ZYGMUNT NACHT

PL. GOŁUCHOWSKICH 11

w b.d. przez sień. Dla zakupujących w pierwszych trzech dniach przygotowane zostały niespodzianki

Posezonowa sprzedaż

do 31. stycznia 1923. Na 3-miesięczne raty!

KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA

„VIENNAPOL“

LWÓW, ŁYCZAKOWSKA 7.

niżej cen fabrycznych. Przy zakupie żądamy tylko 1/3 gotówki, reszta na 3 miesięczne raty.

Oddział męski:

FUTRA męskie	przedtem 220—	obecnie zł. 20—
FUTRA męskie	25—	220—
RAGLANY męskie	50—	35—
RAGLANY męskie	75—	6—
RAGLANY męskie	95—	79—
RAGLANY męskie z futrz. kołnierzem	115—	103—
RAGLANY męskie z futrz. kołnierzem	147—	11—
KURTKI męskie sukienne	40—	35—
KURTKI męskie z futrz. kołnierzem	65—	50—
KURTKI męskie z futrz. kołnierzem	75—	63—
KURTKI męskie podbite futrem	140—	115—
PA TA czarne	80—	60—
PALTA czarne	120—	90—
UBRANIA n. eltonowe czarne i granatowe na karnawał		
po 40, 60, 80, 115, 135 zł.		
UBRANIA chemiczne po 40, 50, 60, 70, 80.		
UBRANIA kamgarne po 80, 90, 105, 115, 135—		

Oddział damski:

PLASZCZE damskie sukienne	przedtem 60—	obecnie zł. 50—
PLASZCZE damskie welurowe	70—	60—
PLASZCZE damskie welurowe z futrem	105—	90—
PLASZCZE damskie pluszowe welniane	150—	130—
PLASZCZE pluszowe jedwabne z najlepszego gatunku	197—	180—
KURTKI pluszowe welniane po 83, 100 zł.		
KURTKI pluszowe jedwabne po 130, 120 zł.		

Przy zakupie żądamy tylko 1/3 gotówki, reszta na 3-miesięczne raty! 11416

PANIE, PRAGNĄCE UZYSKAĆ NAGRODĘ PIĘKNOCI

PRZECZAS KARNAWAŁU i chcąc tanio zakupić wszelkie stroje damskie na dośrodek, niech bezwzględnie usadzą się do naszej firmy:

„KONKURENCJA“ Gródecka 52.

Kto chce

znaleźć korzystny zbytek dla swych produktów i towarów,

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

niech ogłosi

się natychmiast w

Wieku Nowym

na j. poczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam.

sowiec

wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Broń i przybory myśliwskie

najtańszej nabycia u firmy

B. JANKOWSKI

Skład Broni i Pracownia Rusznikarska w Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 2. 31758



Problemy i choroby

Jest świeżo wydana książka moja! mi-
wiam w niej na zasadzie długole-
tniego doświadczenia przyczyny powstania
i leczenia chorób nerwowych. Przesyłam ka-
żdemu, kto zażąda tę książkę zdrowia zupeł-
nie bezpłatnie. — Tysiące podziękowań
świadczą o niesłychanym dla nich wynikach
żmudnego wysiłku myśli dla dobra cierpiącej
ludności.

do tego grona cierpiących należy
której i na ostatni dzień, z niką pamięć,
nerwowość i bezsenność, zaburzenie
żołąkowej, natrętność, bóle w kończy-
nach, na ogólną lub częściową niemoc fi-
zyczną lub jakąkolwiek inną z tych doleg-
liwości bez liku, musi zażądać przesłania mojej
książki, która u polecających jest.

Kto ją uważnie przeczyta, ten uzyska o-
sobliwy duchowy, przeobrażenie, jak bliska ma-
roję do zdrowia i radości z życia. Nie czekaj
co i napiszcie dziś jeszcze pod adresem:

E. PASTERNAK BERLIN, S. O.
Michaelkirchplatz 13 Abt. 189

MOTORY COLO-DIESEL

od 5 do 32 koni mocy. Bez kompresora! Prosta
obsługa, niezawodny ruch, minimalne zużycie pa-
liwa, ceny bardzo niskie, warunki spłaty dogo-
dne, dostawa natychmiast. — Również polecany
normalne motory Diesla każdej mocy. Kosztorys,
fachowa porada bezpłatnie. — Wyłączny za-
stępstwo na Śląsk, Małopolskę i Wołyń: 52

Polska Spółka dla Handlu i Przemysłu „WULFAN”,
S. z o.o., Lwów, Pasaż M. k. lasca Tel. Nr. 1-15.

PANIE! NIE KUPUJCIE

żadnych pończoch ani rękawiczek zanim się nie przekonacie, że

najtańszą firmą we Lwowie jest

„NOBLESSE“ Pasaż Hausmana 1 (naprzec. za ladu)

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukem S. G. druk. „Prasa“, ul. Szkoła 4